

REPUBLIKA

LODZ, NIEDZIELA 4 LISTOPADA 1923 r. NUMER POJEDYNCZY MK. 25 000 № 296
REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
TELEFON 22-14. RPKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Konfiskata „Expressu Wieczornego”

Powody konfiskaty są zagadkowe, dotychczas bowiem redakcja „Expressu” nie otrzymała ich wyszczególnienia.

Interpelacja w senacie w sprawie konfiskaty „Robotnika”.

W dniu wczorajszym organy policji łódzkiej skonfiskowały „Express Wieczorny Ilustrowany”, najmłodsze popularne pismo, które swą bojową młodzieńczą werwą zdobyło w ciągu trzech miesięcy zdobycie sobie w Łodzi ogromną wartość i pobić rekordowy w naszych stosunkach nakład.

Około godziny 3-ej i pół w administracji „Expressu” zjawili się urzędnicy w towarzystwie posterunkowego policji, wreczyli nakaz konfiskaty i zażądał wydania mu wszystkich znajdujących się w administracji numerów. Równocześnie taka sama procedura rozegrała się w drukarni. Zabrano — w administracji 150 egzemplarzy, w drukarni zaś — 97.

CZEMU TAK MAŁO?

Równocześnie na wszystkich rogach u sprzedawców ulicznych i w kioskach policja konfiskowała obłożone aresztem pismo. W międzyczasie jednak publiczność rozchwytywała „Express”, płacąc chłopcom za numer 100—200 tysięcy marek. Któryś nawet z większych „spryciarzy” wydobyl z dawnych swych zapasów stare numery „Expressu” i sprzedawał je po słonych cenach na ulicy. Naturalnie, administracja natychmiast zaprzestała sprzedaży tych numerów, by niesumienni sprzedawcy nie wprowadzali w błąd publiczności.

Zaznaczyć należy, iż zwłoka w konfiskacie nastąpiła dlatego, iż policja otrzymała rozkaz konfiskowania numeru 72-go „Expressu”, podczas gdy w kolejnej numeracji ukaże się on dopiero w poniedziałek, zaś numer wczorajszy nosi liczbę 71. Po dłuższej dopiero chwili postanowiono się w pomyśle i rozpoczęto późniejszą, a więc mało skuteczną konfiskatę.

NAKAZ KONFISKATY.

Pisemny nakaz konfiskaty posiada brzmienie następujące: Do Redakcji „Expressu Wieczornego”. Komunikuje, iż na zasadzie decyzji p. Komisarza Rządu na m. Łódź, dzisiejszy nr. 71 „Ex-

pressu Wieczornego” został obłożony aresztem, a to na zasadzie artykułu 27 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów. Za Komisarza Rządu na m. Łódź — Lewandowski.

Nic tedy nie powiedziano tam o powodach powyższego zarządzenia władz administracyjnych. Art. 27 ustawy prasowej zezwala na aresztowanie nakładu druku o ile zawiera on treść przestępna. Skoro tedy — zdaniem władz administracyjnych — „Express” wczorajszy podał wiadomość o treści karalnej, musi redakcja wleźć jak ustęp artykułu lub jaka wiadomość uważana jest za bezprawną. Zdaniem naszym pod rządami konstytucji polskiej, która praktykuje wolność prasy, podanie powodu konfiskaty winno być absolutnie niezbędne. Tymczasem redakcja „Expressu” wczoraj aż do północy nie otrzymała żadnego urzędowego komunikatu o powodach konfiskaty.

Redakcja nie wie tedy formalnie, za co spotkał ją areszt numeru, który składa się jak zwykle z szeregu informacji politycznych, artykułów, kroniki lokalnej, feljtonu i cedni giełdowych. No: „O czym wiedzieć powinny panny na wydaniu” — wydaje się być artykułem który nie podpada pod żaden artykuł karny. Podobnie nie zdaje się być występna wiadomość: „Pan Stefan był bardzo chory, miał bowiem alkohol w pecherzu”. Artykuł pod tytułem „Milczenie!” jest zgola niewinną treścią chociaż wygląda próżnie. Nie chcemy dalej przytaczać przykładów, może się bo wtem łatwo zażryć, że zacytujemy wiadomość zabronioną, a wtedy aresztowi ulegnie i za najbliższy artykuł „Republika”... Powiemy tylko ogólnie, iż była tam również wiadomość o pewnej rezolucji P. P. S.

FORMA KONFISKATY.

Nie można z drugiej strony nie zarzucić formie dokonania konfiskaty. Odwrotnie — odbyła się ona w sposób nadzwyczaj grzeczny, bez poczynienia jakiegokolwiek szyskan w drukarni.

SRODKI PRAWNE.

W myśl obowiązujących przepisów prasowych, rozporządzenie, nakazujące areszt druków, wymaga zatwierdzenia władzy sądowej. Jeśli władza, która zarządziła areszt nie uzyska w ciągu miesiąca od nałożenia aresztu, zatwierdzającej uchwały sądowej, zarządzenie aresztu traci moc obowiązującą. Zaznaczyć należy, iż aresztowi druku w myśl ustawy towarzyszyć musi wytoczenie karnego procesu prasowego.

KONFISKATA „ROBOTNIKA”.

W Warszawie opublikowano następującą informację urzędową:

„Upatrując w podaniu uchwały C. K. W. P. P. S., proklamującej strejk powszechny oraz w fałszywej notatce o strejku pocztowców w Warszawie, zamieszczonych w Nr. 300 (2128) z dnia 3 listopada 1923 r. czasopisma p. n. „Robotnik” cechy przestępstwa w art. 129 p. 3 i 263 k. k. przewidzianego — komisarz rządu na m. st. Warszawę na zasadzie art. 27 cz. 1 dekretu z d. 7.2. 1919 roku w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Pr. 1919, nr. 14 poz. 186) obłożył w dniu 3-im listopada r. b. aresztem nr. 300 (2128) wyżej wymienionego czasopisma, przy równoczesnym wytoczeniu sprawy sądowej przeciw winnym wydania i rozpowszechniania tego numeru”.

INTERPELACJA W SENACIE.

Warszawski sprawozdawca parlamentarny „Republiki” telefonuje: Na wczorajszym posiedzeniu Senatu zgłoszono następującą interpelację: Interpelacja senatorów Bolesława Limanowskiego, Stanisława Posnera, Stanisława Siedleckiego i tow. do pana ministra spraw wewnętrznych w sprawie konfiskaty nr. 300 „Robotnika” z dnia 3 listopada 1923 r.

Komisarz rządu na m. st. Warszawa zawiadomił dziś administrację „Robotnika”, że upatrując cechy przestępstwa z art. 129 k. k. oraz art. 27 dekretu o przepisach prasowych polecił skonfiskować numer „Robotnika” z dnia 3-go

listopada 1923 r. z powodu oświadczenia C. K. W. P. P. S., które brzmi:

„W odpowiedzi na milkaryzację strejkujących kolejarzy, a w szczególności zaś na bezprawne niezgodne z konstytucją zarządzenie o sadach doraźnych C. K. W. P. P. S. na wczorajszym swem posiedzeniu w porozumieniu z centralą związków zawodowych postanowił ogłosić w całym kraju strejk powszechny od dnia 5 listopada, aż do odwołania. Wedle przekonania naszego oświadczenia C. K. W. P. P. S. nie wylera nic coby obrażało ustawę prawną.

Zalączając przytem niniejszy egzemplarz „Robotnika”, który uważamy za integralną część niniejszej interpelacji, zapytujemy pana ministra spraw wewnętrznych na jakiej zasadzie komisarz rządu zarządził konfiskatę numeru 300 i prosimy pana ministra o natychmiastowe zniiesienie tejże.

Warszawa, d. 3 listopada 1923 r.

CO WOLNO WOJEWODZIE!..

Urzędowa Polska Agencja Telegraficzna donosi z Warszawy:

Przez całą sobotę trwały narady prezesa rady ministrów Witosa, oraz jego zastępcy Koriantego z poszczególnymi ministrami w sprawach związanych z likwidacją strejku kolejowego i pocztowego oraz w sprawie zapowiedzianego na poniedziałek, dnia 5 listopada r. b. strejku powszechnego. Wczorajem o godz. 8 i pół odbyło się posiedzenie rady ministrów również sprawom powyższym poświęcone. Obrad nie ukończono. Dalszy ciąg jutro.

W wiadomości powyższej P. A. T. nie byłoby nic dziwnego, gdyby nie ustęp o strejku powszechnym, zapowiedzianym rzekomo na poniedziałek. Wszak, jak wynika z podanych powyżej depesz za tę samą wiadomość konfiskuje się dzienniki... Albo nie wie P. A. T. co robi p. Kiernik, albo też p. Kiernik nie wie, jakie psikusy potrafi robić P. A. T.

Strejk kolejowy.

w Krakowie.

JAK KURSUJĄ POCIĄGI?

KRAKÓW, 3 listopada — Pociągi z dworca krakowskiego odchodzą prawie regularnie. Ruch towarowy wzmógł się w małym stopniu. W dniu wczorajszym około 12 w nocy nadeszły 3 pociągi aprowizacyjne od strony Podgórze.

KRAKÓW, 3 listopada — W dniu wczorajszym zgłosiło się do pracy 60 osób w tem kilku maszynistów.

WEC NA BOISKU SOKOŁA.

KRAKÓW, 3 listopada — „Naprzód” krakowski donosi, że na boisku Sokola odbył się wiec protestacyjny, na który początkowo policja nie zezwoliła. Dzięki interwencji posłów policja krakowska cofnęła się w kierunku Błoń. Demonstranci weszli na boisko, gdzie przemawiał poseł Marek, który zapowie-

dział wybuch strejku powszechnego na poniedziałek lub wtorek, gdyby rząd nie cofnął zarządzenia przeciw kolejarzom i pocztowcom. Następnie przemawiał poseł Stańczyk, który imieniem górników złożył oświadczenie, że aczkolwiek górnicy 2 dni temu przystąpili do pracy, to jednakże poprą dążenia strejkujących kolejarzy. Przebieg wiecu był poważny i do wykroczeń nigdzie nie doszło.

w Poznaniu.

POZNAŃ, 3 listopada — W Poznaniu na razie praca idzie normalnie.

Pociągi z Poznania odchodzą przeważnie według zapowiedzi.

Natomiast w miastach prowincjonalnych częściowo strejkują robotnicy kolejowi warsztatów i parowozowni.

Naogół nastąpiło w nastroju pewne uspokojenie.

Komunikat urzędowy o przebiegu strejku.

W obrębie dyrekcji katowickiej zawieszono w czynnościach 84 maszynistów i 25 palaczy, ponieważ nie stawili się do pracy. Wczoraj w całym obrębie dyrekcji katowickiej uruchomiono 197 pociągów towarowych. Wobec tego, iż daje się odczuwać pewien brak dowozu ziemniaków, dyrekcja katowicka wydała odpowiednie zarządzenie, aby pociągi ziemniaczane uruchomiono jaknajprędzej. Agitacja żywiołów wywrotowych, które nawołują do strejku jest bardzo żywa, jednak nie znajduje ona posłuchu u personelu kolejowego. W dyrekcji warszawskiej ruch pociągów towarowych jest żywszy w dniu dzisiejszym, niż wczoraj.

Ruch pociągów osobowych dalekobieżnych, z wyjątkiem jednej pary pociągów pospiesznych do Krakowa, oraz ruch pociągów podmiejskich normalny. Przedewszystkiem uruchamia się pociągi węglowe. Za ubiegłą dobę nalado-

wano w obrębie dyrekcji warszawskiej 1000 wagonów węgla.

W dniu wczorajszym o godz. 10 powrócili do pracy pracownicy warsztatów w Samborze. W dyrekcji lwowskiej kursowało 48 proc. pociągów osobowych oraz 39 proc. pociągów towarowych. W okręgach dyrekcji wileńskiej, radomskiej, poznańskiej i gdańskiej ruch strejkowy zlikwidowany w zupełności, przyczem zamknięto do dnia wczorajszego warsztaty pomocnicze w Tczewie i dziś otwarto. Po wydaleniu agitatorów, podburzających do strejku, wszyscy robotnicy stawili się do pracy.

W obrębie dyrekcji krakowskiej kursowało wczoraj 60 proc. pociągów pospiesznych, 52 proc. pociągów osobowych, oraz 20 proc. pociągów towarowych. W Bielsku maszyniści zgłosili się do pracy. Pozatem sytuacja niezmienniona. W dyrekcji katowickiej położenie polepsza się.



Tylko kilka dni.

ORYGINALNE DYWANY PERSKIE

wprost ze Wschodu.

Bogaty wybór, różnej jakości i rozmiaru.

Łódź

5038

Grand Hotel-Mała Sala.

Prokurator w Starogardzie i konstytucja. Echa rewizji u senatora Hassbacha w senacie.

PAT. — WARSZAWA, 3 listopada. — Na posiedzeniu senatu dnia 3 listopada w imieniu komisji skarbowo-budżetowej senator Szarski (Ch. Jedn. Nar.) na wstępie referował ustawę o uprawnieniach organów wykonawczych władz skarbowych.

CZY WŁADZE SKARBOWE MOGA PRZEPROWADZAĆ REWIZJE OSOBISTE.

Sprawozdawca zaznaczył, że konstytucja gwarantuje obywatelom nietykalność mieszkania, przewiduje jednak ustawowe upoważnienie do przeprowadzenia rewizji w pewnych wypadkach. Dotychczas takich upoważnień nie było i ustawa niniejsza dopiero je wprowadza. Sejm przyjął ustawę w brzmieniu, zaproponowanemu przez rząd, wprowadzając kilka drobnych poprawek.

Najważniejszą z nich jest dodanie art. 4 zdania: „W razie koniecznej potrzeby wolno przeprowadzać rewizje osobiste”. W projekcie rządowym zdania tego nie było, a sejm wprowadził to uprawnienie, motywując tem, że inaczej zupełnie spekulacji walutowej stanie się niemożliwe.

Ustawę wraz z poprawką senatu przyjęto.
REWIZJA U SENATORA HASSBACHA.

Przystąpiono do sprawy rewizji u senatora Hassbacha. Sprawozdawca senator Balicki (Zw. Lud. Nar.): W komisji prawnej i regulaminowej wyjaśniło się, że prokurator w Starogrodzie oparł się na art. 103 procedury karnej pruskiej, która ma zezwalać na taką rewizję, jeżeli śledztwo nie jest prowadzone przeciw posłowi lub senatorowi, lecz przeciw innej osobie. Stan prawny jest taki ze ustawa z dnia 8 kwietnia 1919 r. o nietykalności posłów sejmowych obecnie już nie obowiązuje, art. zaś 21 konstytucji mówi tylko ogólnie o nietykalności osobistej, nie wspominając wyraźnie o mieszkaniu. Wprawdzie rozumieć należy tę nietykalność także jako ochronę mieszkań, jako dalszego ciągu osobowości, ale zupełnej tożsamości tu nie ma, bo inaczej dojdzie do takiej konsekwencji, że dom posła stałby się jakimś azylem. Jest rzeczą pożądaną, aby rząd lub sejm wystąpiły w tej sprawie z projektem jakiejś ustawy, bardzo dokładnej, bo senat inicjatywy prawodawczej nie ma.

Pan minister sprawiedliwości oświadczył nam, że wytknął prokuratorowi starogrodzkiemu niesłuszność tego postępowania, a prócz tego przygotował członkowi do urzędów prokuratorskich, zalecający ostrożność w procesach, gdzie chodzi o nietykalność posłów i senatorów. Ponieważ dało jak zapewnili pan minister, akta, zabrane w czasie rewizji zostały już zwrócone, przeto większość komisji uważa, że sprawa została wyznaczająco załatwiona.

Senator Posner: „Nie mogę zgodzić się na zapatrywanie, że sprawę wyczer-

pniako już załatwiono, przedewszystkiem dlatego, że akta owe nie zostały jeszcze wręczone p. Hassbachowi. Zapewnia on, że ich jeszcze nie otrzymał.

Co się tyczy sprawy, to z początku wierzyliśmy, że prokurator postępował w dobrej wierze, ale bliższe rozwiązanie rzeczy przedstawiło sprawę w nieco innym świetle, że cała rzecz była z góry obmyślona, a opierała się praw dopodobnie na denuncjacjach. Jeśli chodzi o stronę prawną, to nie można uważać, że ustawa kwietniowa przestała obowiązywać. Dalej trzeba stwierdzić, że nawet za panowania pruskich art. 103 nie był stosowany do posłów, nawet w czasie ustaw wyjątkowych przeciw socjalistom, podczas sesji parlamentarnej. Uważam postępowanie prokuratora nietykalność lekomyślne, ale wprost za karygodne, dlatego już prosiłem p. ministra sprawiedliwości, aby pouczył urzędników, że konstytucji nie wolno interpretować w ten sposób, aby ją podporządkować przepisom ustaw proceduralnych, zwłaszcza pochodzących z czasów naszej niwoli.

Z tych względów mniejszość komisji wniosła: „Senat piętnuje lekkomyślność i karygodne postępowanie władz sądowych starogrodzkich i wzywa rząd, aby pouczył urzędników o pierwszym obowiązku ich szanowania ustanowionych konstytucją podstaw naszej niepodległości, ustroju prawnego państwowego, punktera wolności obywatelskiej, fundamentu wewnętrznej zgody, warunku zasadniczego wielkości i powagi państwa”.

Minister sprawiedliwości Nowodworski: Muszę wyrazić zdziwienie, że tak żarliwy obrońca konstytucji, jakim jest senator Posner, może mówić w swym wniosku o rozkazach, które ma wydać minister sprawiedliwości władzom sądowym. Co się tyczy zwrótu zabranych dokumentów, to nie wiem, czy już zostały senatorowi Hassbachowi doręczone, a powiedziałem, że są zwrócone na tej podstawie, że sąd w Toruniu, który owo śledztwo prowadził, powziął przed kilku dniami decyzję zwrótu tych dokumentów. Być może, że dziś akta te jeszcze nie doszły.

Senator Braude: Ponieważ konstytucja ma wyjaśnienia w specjalnych ustawach wykonawczych, więc zanim one zostaną wydane, mamy wszyscy interes w tem, aby sobie dokładnie zdać sprawę, jak pojmować poszczególne przepisy konstytucji i jak je należy tłumaczyć w interesie normalnego życia państwowego. Senator Thulie podkreślił, że nie można z mieszkań posłów i senatorów robić azylu dla zbrodniarzy. Nie widzę powodu, aby uważać za rzecz honoraldną, żeby tych kilkuset mieszkańców korzystało z takiego prawa.

Jeżeli mieszkanie posła zagranicznego może służyć jako azyl, to dlaczego, że normalne stosunki międzynarodowe

są ważniejsze, od ewentualnego niebezpieczeństwa, płynącego stąd, że w niektórych wypadkach to mieszkanie może służyć za azyl. Tak samo należy postawić sprawę posłów i senatorów sejmowych. Są oni odpowiedzialni za to, żeby w ich mieszkaniach nie działy się rzeczy zbrodnicze, są odpowiedzialni przed społeczeństwem moralnie i faktycznie i to jest ważniejszą rekojmią, aniżeli dokonywanie rewizji. Zresztą poseł jest nieraz na to właśnie, żeby mieszkanie jego było pewnego rodzaju azylem dla ludności, która zanosi doń różne skargi. Rzeczą jego sumienia jest tego nie nadużywać.

Sprawozdawca senator Balicki: Co do samej zasady między wnioskiem mniejszości i większością niema różnicy. Wszyscy godzimy się na to, że prokurator postąpił lekkomyślnie i niesłownie interpretował ustawę. Natomiast wniosek mniejszości zmierza do tego, aby postępowanie prokuratora napię-

nować i podnieść w stopień kary. Wydać mi się to przekroczeniem kompetencji władzy ustawodawczej, jaka jest senat i wkroczeniem w kompetencje władz zwierzchnich, a nawet sądowych. Proszę więc o przyjęcie wniosku większości.

Jako dalej idący marszałek najpierw poddał pod głosowanie wniosek mniejszości, zmodyfikowany o tyle, że zamiast słów: „władze sądowe starogrodzkie” powiedziano „prokurator starogrodzki”.

Wniosek ten upadł. Przyjęto wniosek większości.

Następnie, po referacie senatora Głogera, przyjęto bez zmian ustawę rozciągającą moc obowiązującą ustawy o nabywaniu nieruchomości przez obywateli krajowców na województwo śląskie, a po referacie senatora Adelmanna przyjęto wzamian nowelę do ustawy o podatku spadkowym i darowiznach.

Następne posiedzenie w środe.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

DALSZE RUGI

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

P. Weinfeld udzielił dymisji p. Lipińskiemu, kierownikowi działu statystyki pracy w urzędzie statystycznym.

P. minister Smółski podpisał 69 dymisji urzędniczych.

ERICH COLBAN U PREMJERA WITOSA.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Pan premier rady ministrów przyjął na audjencji Ericha Colbana, dyrektora sekcji mniejszości narodowych w generalnym sekretarjacie Ligi Narodów. Dowiadujemy się, że p. Colban omawiał z premierem sprawę kolonistów niemieckich.

W tej samej sprawie p. premier przyjął delegację obrony kresów zachodnich.

O 40 PROC. ZAPOMOGI DLA POSŁÓW I SENATORÓW.

PAT. — WARSZAWA, 3 listopada. Senacka komisja regulaminowa zapomniała się na dzisiejszym posiedzeniu sprawą wypłaconej posłom i senatorom w połowie ubiegłego miesiąca zapomogi w wysokości 40 procent. Komisja ustaliła jednogłośnie zrzec się tej zapomogi z tem by przy najbliższej wypłacie potrącić owe 40 procent zapomogi. Upoważniono nad to marszałka senatu do porozumienia się w tej sprawie z marszałkiem sejmu.

VELVETINY

na kostjumy i suknie
w wielkim wyborze

— poleca —

Skład materiałów jedwabnych
Bruno Rozenberg

Piotrkowska 103. — tel. 846.

Do ciebie płyną
te rzewne tony...

Mnie na sukienkę raz mama dała,
Gdy ośmnaście miałam lat,
I w te słowa się odezwiała:
Nie jesteś córka ma bez wad.

Niech je więc piękna Crep de China
Skryje przed męskim wzrokiem złym,
To też czempredż u P. ROZINA,
Zaopatr się towarem tym.

„KREDYTOPOL”

PIOTR ROZIN i S-ka, 6 Sierpnia 2, wejście przez składową apteczną. 095

Sprzedaj na raty.

Pierwsze źródło zakupu



30% taniej niż u sprzedawców.

Garantowane pierwszorzędne wyroby

Granice separatyzmu narodowościowego.

O czemkolwiek jest mowa w sejmie, w tej chwili wylania się kwestja narodowościowa, która ciągle jeszcze nierozstrzygnięta, zaciemnia horyzont społeczny i paraliżuje wszelką owocną działalność na korzyść państwa. Ostatnio kwestja narodowościowa wpłynęła na te trudności, jaką spotyka zarówno rząd nieposiadający większości do rządzenia, jak i opozycja niemająca większości do obalenia rządu teraźniejszego i stworzenia nowego. W rezultacie w obu obozach powstają pomysły tak dziwaczne, że kwestje narodowościową jeszcze bardziej gmatwają, zamiast ją rozwikłać. Pod postacią walki narodowościowej od bywa się walka klasowa. Rząd, który hołduje na zewnątrz orientacji wybitnie antygermańskiej a nazewnątrz prowadzi walkę przeciwko Niemcom, jako rzekomemu marzędziu Berlina, czyni podobno kroki celem zjednięcia sobie Niemców dla poparcia swego „prawdziwie polskiego rządu”.

Autorem tego pomysłu ma być p. Korfianty, który z racji tego, że większość koła niemieckiego stanowią żywo obszarowo-reakcyjne, chce ich odseparować od reszty mniejszości narodowych chrześcijańskich, które będą nadal tropione i ścigane, jako nielojalne, albowiem są to żywioły demokratyczne. Z drugiej strony lewica ma podobno przyciągnąć do siebie ukraińców i białorusinów, opierając na współpracy z nimi przyszłe widoki rządów. Żydzi zaś mają być wyeliminowani przez obie strony.

Wszystko to wygląda bardzo niepoważnie. Stosunek do mniejszości w ten sposób ustala się u nas nie na podstawie ich żądań, lecz na mocy bezmyślnej sympatii i demagogii. Pochodzi to stąd, że w sprawie narodowościowej ani prawica ani lewica nie posiadają wyraźnego programu. Tymczasem doświadczenie pokazało, że bez takiego programu obok siebie nie można, nawet ze stanowiska polityki praktycznej, nie mówiąc o wyglądach wyższych etyki i sprawiedliwości. Trudność w opracowaniu programu polega głównie na tem, że długotermine szczerze nacjonalistyczne wpoilo w szerokie masy, że wszystko, co obecne musi być wrogie. Szeroka opinia nie może sobie wyobrazić, że w państwie polskim mogą istnieć typy odmienne pod wzgl. etnicznym i kulturalnym a jednakoże przyjaźnie usposobienie względ. państwa.

Należy zatem nie tylko opracować program, lecz jednocześnie rozpocząć za nim szeroką propagandę wśród społeczeństwa, ażeby demagogja nacjonalistyczna nie pokrzyżowała planów demokracji. W programie, tem przede wszystkim musi być przeprowadzona granica pomiędzy usprawiedliwioną odrębnością a szkodliwym separatyzmem. Albowiem część społeczeństwa polskiego ma jeszcze w żywej pamięci stosunek Polaków do dawnych państw zaborczych i wyobraża sobie, że obecne mniejszości muszą żywić względem państwa polskiego te same uczucia, co dawniej Polacy do Rosji, Austrii i Niemiec.

Ten błędny sąd, na którym szwiniłci wygrywiają melodie nienawiści, należy raz na zawsze wybić z głowy zdrowo myślącej opinii.

Polska została do państw zaborczych przyczepiona sztucznie, a zatem dążenie całego społeczeństwa polskiego szło w kierunku niepodległości, z czem skrycie zgadzały się wszelkie partie, jakkolwiek dla względów oportunistycznych stosowały rozmaite taktyki. Inaczej rzecz się ma z mniejszościami narodowymi w Polsce, których rozumne aspiracje nie mogą wybiegać poza ramy odrębności kulturalnej i pewnego samorządu prowincjonalnego. Wszelkie inne szersze żądania znajdują posłuch li tylko dlatego, że prawica polska jest głucha na wszelkie postulaty skromniejsze.

Nicja przewodnią dla odróżnienia żądań słusznych od przesadnych może być książka, która staraniem demokracji rosyjskiej wyszła w pierwszym okresie wojny europejskiej, kiedy to sprawa narodowościowa stała się dla Rosji aktualną, ostrą i pilną.

Wówczas to, czynili w roku 1916, ukazała się w Petersburgu książka pod wymownym tytułem: „Ojczyzna” — drogi i cele literatur narodowych Rosji. Zagadnienie narodowości”. Była to „antologia literatury narodowej Rosji” która jednak obok celu literackiego miała także cel polityczny. Redakcja składała się zarówno z przedstawicieli postępu rosyjskiego, jak i demokracji niepodległości. Wystarczy wymienić następujące nazwiska: Prof. Baudouin de Courtenay, prof. N. A. Grodeski, B. A. Gurewicz, ks. P. D. Dolgorukow, prof. Sperański.

Z góry zaznaczamy, że wmieszanie Polaków do ogólnej kupy było krokiem fałszywym, bo naród polski był na innych prawach jak integramie z Rosją niezłączony. To też prof. B. de Courtenay, jako przedstawiciel narodu polskiego był niebardzo na swoim miejscu i pozbawiony był poparcia polskiej szerokiej masy demokratycznej, która wyraźnie hołdowała idei niepodległościowej. Ale jeżeli pominąć Polaków i może niektóre inne większe narodowości terytorjalne (w rodzaju Finlandczyków) to określenie stosunku mniejszości narodowych do większości uskuteczniłono w tem dziele zupełnie prawidłowo. W każdym razie określenie to jest trafne w stosunku do mniejszości w teraźniejszej Polsce. Przy zmianie odpowiednich wyrazów stosunek ten, według autorów książki, brzmił jak następuje:

„Idealnym kultury polskiej jest, by zbierała narody państwa dokoła narodu polskiego w osobny mikrokosmos kulturalny. Słońce kultury polskiej z żywą konstelacją literatur narodowych Polski, powinno jasnie zabłysnąć. Polska stwarza wysiłkiem twórczym własny świat kultury, swój system jarzących się dokoła kultury polskiej kultur narodowych i w zbiorowej twórczości wznosi wszechludzką żywiołowo-wielokątną i głęboką kulturę polską, ożywioną wskutek różności wypadających do niej kultur narodów Polski. Oto ideal, godny prób, w którychby narodowości Polski poczu-

ły się jedną nacją i z trybuny sejmu powiedziały światu swoje słowo, będące wyrazem narodowej samowiedzy państwa”.

Do tej charakterystyki ogólnej stosunku narodowości do państwa, prof. B. de Courtenay dodał nakazy dodatkowe, które nie straciły i po dziś dzień żywotności. Przykrem pomieszaniem pojęć wy tłumaczyć można podział obywateli w jednym kraju na przybyszów i tubylców, na gości i gospodarzy. Nie należy także potępiać nikogo za świadome należenie do dwóch narodowości i więcej, za świadome nienależenie do żadnej z nich. Tak jak możliwa jest bezwyznanowość, tak samo jest do pomysłienia beznarodowość.”

Takie są myśli wytyczne autorów. Nie chodzi nam bynajmniej o niewolnicze naśladowanie ich. Być może, że należy tu wprowadzić pewne modyfikacje. Idzie nam tylko o to, że jest najwyższy czas, ażeby wytłumaczyć z jednej strony społeczeństwu, że odrębność kulturalna bynajmniej nie godzi w niczyje interesy, a z drugiej owym niepodległościom, że ich separatyzm nie powinien wykraczać poza pewne ramy. Im prędzej ustalona zostanie rzeczona granica, tem rychlej usuniemy z powierzchni życia politycznego kwestje narodowościowa, której rozognienie grozi państwu najsmutniejszymi następstwami.

Adm.

Przesilenie rządowe w Niemczech. Dyrektorjat czy trzeci gabinet Stresemanna.

BERLIN, 3 listopada. — Prasa niemiecka omawia rozpoczęte wczoraj nowe przesilenie rządowe.

„Vossische Zeitung” помещa bardzo pesymistyczny artykuł w którym przypomina słowa kanclerza Stresemanna o tem, że dotychczasowy gabinet wielkiej koalicji był ostatnią szansą niemieckiego parlamentaryzmu. Dziennik nie wierzy w możliwość jakiegokolwiek porozumienia centrowo-lewicowego i stwierdza, że nie tylko demokraci, lecz i całe centrum prawicowe jest przeciwne współpracy z niemiecką partją narodową.

„Zeit” przypomina projekt stinnesowskiego dyrektorjatu. Dyrektorjat ten miałby się składać z znanego w czasie wojny generała Gallvicka, jednego z dyrektorów zakładów Stinnesa — Minoux, niemiecko-narodowego posła Hoellericha, oraz przewodniczącego niemieckich związków zawodowych Stegerwalda.

„Lokal Anzeiger” w dzisiejszym ranem wydaniu oświadcza, że Stresemann rozważa obecnie projekt rozwiązania Reichstagu.

DLACZEGO SOCJALIŚCI WYSTĄPILI Z RZĄDU.

PAT. — BERLIN, 3 listopada. — Na wczorajszej konferencji z przywódcami partji socjal-demokratycznej kanclerz Stresemann oświadczył, że postulaty partji, żądającej zniesienia stanu oblężenia, nie nadają się do przyjęcia. Kanclerz krytykował również sposób postępowania socjal-demokratów, którzy opubliko-

wali swe postulaty przed porozumieniem się z kanclerzem. Socjal-demokraci zdecydowali wobec tego wycofać z gabinetu swych ministrów, t. j. ministra spraw wewnętrznych ministra sprawiedliwości oraz ministra dla odbudowy. W ten sposób przestał istnieć gabinet koalicyjny. Część prasy przypuszcza, że Stresemann poda się do dymisji i że prezydent Ebert upoważni go poraz trzeci do utworzenia gabinetu.

W PONIEDZIAŁEK STRESEMAN WYGŁOSI MOWĘ.

PAT. — BERLIN, 3 listopada. — Komisja parlamentarna dla spraw zagranicznych zbierze się w poniedziałek po południu na posiedzeniu, na którym kanclerz Stresemann wygłosi mowę polityczną.

PLANY MONARCHISTÓW NIEMIECKICH NA 9 LISTOPADA.

BERLIN, 3 listopada. — Decyzja socjalistów w sprawie odwołania ministrów z rządu wywołana została biernym stanowiskiem Stresemanna wobec przygotowań Hitlera, Von Kahra i Ludendorffa, aby w dniu 9 listopada, jako w dniu rocznicy obalenia cesarstwa, zorganizować pochód monarchistyczny na Berlin. W kołach socjalistycznych przewidują, że putsch monarchistyczny może na razie się udać, ale że w każdym razie będzie krótkotrwały.

KATASTROFA FINANSOWA NIEMIEC.

BERLIN, 3 listopada. — Marka niemiecka która wciąż jeszcze jest obiegowa-

monetą uległa nowej bezprzykładnej dewaluacji. Jeszcze wczoraj dolarowe odzinki pożyczki złotej stały się poniżej kursu dolara, wieczorem notowano po 625 miliardów.

Wczorajsze dzienniki wyrażają przypuszczenie, że należy się liczyć z biljonowym kursem dolara. Przypuszczenie to sprawdzało się znacznie wcześniej. Zakomunikowany dzisiaj rano parytet z Nowego Jorku wynosił 1 biljon 430 miliardów marek za 1 dolara.

Wielki przemysł jednakże w dalszym ciągu popiera ten środek regulacji płac.

Wczoraj odbyło się posiedzenie w ministerjum finansów, na którym doszło do wniosku, że trzeba wprowadzić regulację płac w stałej walucie, lecz trzeba, aby wprowadzenie to dokonane zostało ostrożnie. Zagadkowy charakter tej konferencji został rozwiązany przez komunikaty biera Stinnesa. Komunikat ten zredagowany na podstawie głosów prasy rosyjskiej oznajmia, że w Rosji sowieckiej kursują czerwone i ruble papierowe. Prasa proletariacka Rosji sowieckiej poleca ten system jako jedyny środek ratunku dla Niemiec.

W związku z powyższym komunikatem, zapewniają, że Stinnes opracował nowy projekt reformy walutowej, analogiczny do systemu Rosji sowieckiej i opierający się na marce złotej w marce papierowej.

Kryzys w szkolnictwie średnim.

L
 Szkolnictwo średnie przeżywa w chwili obecnej ciężki kryzys. Już od roku ubiegłego daje się zauważyć spadek frekwencji w szkołach, uczęszczanych przez młodzież chrześcijańską i żydowską. W bieżącym roku szkolnym należy się spodziewać jeszcze większego spadku, postępującego w ślad za wydatnym podnoszeniem czesnego. Zjawisko to mniej jest niepokojące, jeżeli chodzi o dzieci do lat 14-u, mogące przenieść się do szkoły powszechnej. Należy jednak mieć na uwadze, że liczne szkoły średnie są znacznym obciążeniem dla komisji powszechnego nauczania, coraz dotkliwiej borykającej się z brakiem lokali. Racjonalny plan powszechnego szkolnictwa w Łodzi przewiduje konieczność oddawania do użytku szkolnego corocznie od 5-u do 6-u gmachów szkolnych, każdy mieściłby 2 szkoły, dzieci do tysiąca, w każdym gmachu do 26 klas. Tego planu nie realizuje się, należy więc spodziewać się coraz większych trudności przy rozmieszczaniu dzieci w wieku szkolnym. Jedynie intensywna budowa nowych higienicznych gmachów stanowi trwałą podstawę szkolnictwa powszechnego i może być bodajże najważniejszym czynnikiem, osłabiającym niechęć słuszną i niesłuszną, pewnej sfery rodziców do szkoły powszechnej. Charakterystyczny fakt: 12 letni chłopiec, zapytany, do której szkoły uczęszcza, zaczerwienił się, ociągając się z odpowiedzią; wyręczył go ojciec, oświadczył, że przepisał syna do szkoły powszechnej.

Przy prawie zupełnym braku szkół za wodowych występowanie młodzieży wskutek braku materialnego z kl. 5-ej, 6-ej, 7-ej szkoły średniej jest zjawiskiem głęboko niepokojącym. Co ma z sobą robić ta młodzież w wieku lat od 15 do 18, która już zakosztowała przyjemności umysłowych, rozwija w sobie pewne ambicje osobiste, plany na przyszłość, nagle wskutek braku materialnego zmużona szkołę opuścić? Co tej młodzieży poradzić? Co ją obchodzi dewaluacja, drożyzna, kurs dolara, ministerstwo skarbu, wizyta Yunga, reformy finansowe, choćby nawet 119 art. konstytucji? Ona chce chodzić do szkoły, uczyć się, bo na tę drogę już wstąpiła, bo czuje w sobie prawo żądania tego od świata. Zapewne życie to jakoś rozwiąże, narzucając tę lub inną konieczność, wiele tam jednak

trzeba domyślać poczucia krzywdy, poniżenia, buntu, gniewu — i zmarnowanych zdolności. Boć pozostaną w szkole nie zdolniejsi, lecz zamożniejsi i zamożni. —

Upaństwowienie jeszcze jednej, czy dwóch prywatnych szkół nie rozwiązuje zagadnienia. Upaństwowienie wszystkich przechodzi możliwość finansową skarbu; dla wielu innych względów nie byłoby celowym; skazałoby całe szkolnictwo średnie na odrętwienie w sztucznej formie biurokratycznego szablonu. Szkół średnich typu gimnazjum realnego, czy filologicznego mamy aż za wiele. Obecna szkoła średnia w znacznej mierze jest pasorzytem całego szkolnictwa, jest bowiem kosztem wszelkiego typu szkół średnich, technicznych, zawodowych, których nie posiadamy, które pozostać powinny zarówno gwoździem potrzebom gospodarczym życia, jak rozmaitości zainteresowań i uzdolnień naszej młodzieży.

Wydaje się wątpliwym, aby te trudności mogły być usunięte środkami mniej sterjalnymi, okazały się bowiem niedostałecznymi, przyczyniły się nawet do wywołania obecnego kryzysu w szkolnictwie średnim. Nasuwa się konieczność daleko idącej reformy: oparcia szkolnictwa powszechnego i średniego na samorządach gminnych większych miast, wraz z nadaniem odpowiednich uprawnień podatkowych, względnie odpowiednie do potrzeb subsydiowanie przez skarbu usamodzielnionych gmin, pociągniętych to za sobą konieczność decentralizacji władz szkolnych, usunąć by to mogło szkodliwość biurokratycznego szablonu, w którym zdążyliśmy już zabrać dość głęboko, usamodzielnionej gminie dało by to możliwość organizowania całokształtu bezpłatnych szkół średnich różnego typu — stosownie do lokalnych potrzeb ekonomiczno-gospodarszych i kulturalnych.

II

Szkoła średnia jako zbyt droga staje się więc nieprzystępną dla sfery uboższej, nawet średniej. Jednocześnie ta sama szkoła w chwili obecnej materialnie nie zabezpiecza odpowiednio swych pracowników. Z całą też pewnością twierdzić można, że płace nauczycieli szkół średnich, prywatnych i społecznych, dostatnie w latach ubiegłych, uległy znacznemu pogorszeniu w r. szk. 1922—23, w

bieżącym roku szkolnym stały się niedostatecznymi.

W pierwszych dniach września została ustalona zbyt niska zasadnicza norma. Stosowanie miesięcznych procentowych podwyżek naraża nauczycielstwo na ogromne straty. Pogarsza ten stan opóźnia nie orzeczeń przez komisję 6-u, normującej wysokość czesnego i procentowych podwyżek plac nauczycielskich. Od orzeczenia komisji 6-u do wypłacenia należnej podwyżki droga jeszcze daleka, długa i żmudna!

W szkołach, uczęszczanych przez młodzież mniej zamożną, słaba płatność, w szkołach miejskich — pustka w kasie — powodują opóźnione, nieregularne wypłacanie pensji nauczycielskich. Wyobraźmy sobie warunki materialne nauczyciela, obciążonego rodziną, który w połowę października, nie otrzymał jeszcze całkowitej pensji wrześniowej. Wypadki takie nie są rzadkie. Należy przewidywać, że czesne za listopad wyność będzie od 7 do 10 milionów; jest to bardzo dużo w stosunku do przeciętnych zarobków; jest to niewiele w stosunku do cen artykułów pierwszej potrzeby. Czesne to równałoby się obecnej wartości: 3 i pół do 5 dolarów, 7 do 10-u przedwojennych rubli złotych. Czesne w przedwojennych prywatnych i społecznych szkołach średnich wyność do 120 rubli rocznie i szkoły te w okresie lat 1910—14 i pod tym względem również z trudnością wytrzymały konkurencję z rządową szkołą średnią, dwukrotnie tańszą. Znaczący się w chwili obecnej czesne w kl. 8-ej dosięga norm przedwojennych, obliczonych według równoważnika złotego, przeciętnie wzięwszy, jest znacznie niższe. Nie należy też zapominać, że szkoła średnia prywatna, czy społeczna nie otrzymuje żadnych subsydjów rządowych, jej egzystencja materialna opiera się wyłącznie na opłatach wnoszonych przez rodziców. Przy wyższej frekwencji ponad 300 jednostek szkoła średnia prywatna jest nadal świetnie finansującym się przedsiębiorstwem, przy frekwencji niższej, od 200—250 jednostek, pomimo niskiego wynagrodzenia nauczycieli, zaledwie może związać koniec z końcem.

„Zdobycze” materialne nauczycielstwa szkół średnich należą już do przeszłości. Z błyskawiczną szybkością został przywrócony stan z lat 1916, 17, 18, gdy istotnym, codziennym, najżywniejszym

szem zagadnieniem „pedagoga, wychowawcy młodzieży, przyszłości narodu” — jest troska: co by tak zjeść? w co by się ubrać?!

Szkoła średnia i pod tym względem stała się również absurdem: nieprzystępna dla niezamożnych, nie może jednocześnie najskromniej nawet zabezpieczyć materialnie swego pracownika.

To są brutalne fakty, nasuwające głęboką troskę, poważne zagadnienia; zdaje się godne rozważania. Nie załatwi ich chyba czarodziejski okólnik ministerjalny.

Wł. Gacik

Ile Japonia straciła?

Mr. Elride, szef oddziału Dalekiego Wschodu w Stanach Zjednoczonych, ogłosił studjum o większości strat, jakie poniósł Japonia wskutek kataklizmu. Według jego obliczeń straty wynoszą ogółem 1 miliard 865 milionów jen.

Będzie bronił złodzieja.

Znany berliński adwokat J. Broh, został w czasie jazdy autobusem okradziony. Nieznany sprawca „zaferował” mu z kieszeni kamizelki drogocenny złoty zegarek.

Adwokat wyznaczył za odnalezienie zegarka 50 marek w zlocie. Zobowiązał się przytem, że w razie schwytania złodzieja obejmie jego obronę przed sądem — za darmo.

Jak policja amerykańska wypełnia zakaz alkoholowy

Coraz surowsze przestrzeganie zakazu napojów alkoholowych w Ameryce wywołało niedawno bardzo przykre zjawisko.

Przez ulice miasta Milfordu przechodził pogrzeb. Szef policji wyobraził sobie, nie wiadomo dlaczego, że to jest pogrzeb symulowany i rozkazał zatrzymać orszak.

Mimo protestów wdowy, krewnych i przyjaciół zmarłego, trumna zjedź z karawanu, otworzono, nastąpiła policja i zrewidowali obecnych, powozy a nawet wieńce, szukając drobiazgowo, czy w nich nie ukryto butelek z wódką!

Dopiero po długich i uciążliwych poszukiwaniach pozwolono konduktowi ruszyć w dalszą drogę.

Rodzina chorego powinna być szczepiona! Tyfus w mieście!

siałem chłopcu ściąć włosy i zawołać doktora. Kazał przykładać zimną wodę. Dziś wszystko kosztuje. Rachunek załączam.

O ile do 30 bm. nie otrzymam należności wkroczę na drogę sądową.

Józef Paź, bokser.

VI

Panie dyrektorze!
 Jestem biedną wdową i apeluję po kornie do pańskich uczuć. Mam na sprzedaż sześć dużych klatek, pierwszorzędnej roboty. Czy mógł by pan je kupić? Można byłoby upiększyć niemi głowy tancerek, tożby to było oryginalne, nieprawda? Ewentualnie klatki można udekorować kolorowym papierem!

Przepraszam bardzo i dowidzenia.

Wdowa Emilia Dawid.

VII

Do WP. dyrektora cyrku!
 Nikt mnie nie zdola zrozumieć! Cierpię okropnie! Chcę być artystką a muszę stać za ladą i sprzedawać manufaktury! Okropnie! O, połóż pan cicha ręką na mych zbolalych piersiach, ukłonił się pan mój smutek! Moge prowadzić panu chóry. Moge tańczyć. Moge błaznować! Moge robić, czego pan zażąda! O, panie, gdyby pan wiedział, gdyby pan...

Maria Paulina Cwik
 Tlum. B. F.

PAULINA BUSCH.

Skrzynka do listów dyrektora cyrku.

Szanowny panie dyrektorze!

Oddawna marzyłem o tem, by występować w prawdziwym cyrku. Ponieważ wyglądam trochę komicznie, zostałbym cłownem, a zareczam panu, że umiałbym zmusić publiczność do szamantycznego śmiechu. Umieję kłaść się na brzuch i pełzać po ziemi bez pomocy rąk. Umieję wszelkie melodie zagrać na grzebieniu z uwypukleniem najintymniejszych miąsów. Nie jestem tchurzem i nie obawiam się dzikich zwierząt, odważyłbym się nawet wejść do klatki lwów. Kostjumy dla siebie mogę dostarczyć — mam stary szlafrok dziadka, obżarty przez mole i który na nic innego się już nie zda. Prócz tego mam spodnie w kolorowe kwadraki. Prawda, że to będzie ślicznie wyglądało? Czy muszę się przedstawić panu dyrektorowi osobiście? Obecnie jestem na stanowisku praktykanta aptekarskiego. Nie mam jednak do tego zawodu najmniejszego powołania. Kończę i polecam się łaskawej pamięci. Warunki — minimalne
 Z poważaniem Hans Schrott.

II

Do dyrektora cyrku X.

Szanowny panie! Wczoraj byłem z moją żoną w pańskim teatryku. Wskutek wielkiego ścisku przy wyjściu, żona boja zgubiła pantofel i zmiążdżono jej dwa odciski. Za nabycie straty czynnie pana odpowiedzialnym.
 Z poważaniem August Müller, ślusarz.

III

Do szanownej dyrektorki cyrku X.

Wielmożny panie dyrektorze! Zapewniam pana, że wszystkie bilety będą rozchwytywane! Moje nazwisko ściągnie panu niezliczone tłumy! Panu mnie nie pamięta? Przed dziesięć laty napisałem wspaniały scenariusz do filmu p. t. „Krwawy dramat na strychu”. To, co napisałem dla cyrku, stoi jednak o całe niebo wyżej. Konie, lwy, kozy, słonie, świnię, małpy i tygrysy skaczą po arenie. Papugi — Ka-ka-du śladają na piersiach tancerek. Nagle arena zapelnia się całkowicie wodą. Z piany morskiej wydobywa się Neptun. Kolasa, zaprzężona w siedem lwów zbliża się do niego Apoteoza: Kolasa rozpromienia się w świetle bengalskich ogni.

Czy to nie są nadzwyczajne pomysły? Każda sytuacja budzi efekt, sensację!

W nadziei, iż propozycja moja natychmiast będzie wzięta pod uwagę, pro-

szę o prędkie skomunikowanie się ze mną, ażeby nie był zmuszony udać się do konkurencyjnego cyrku.

Z poważaniem Edward Wietrzyk.
 pisarz.

IV

Kochany panie dyrektorze!

Jedyną moją pasją są konie. Uczylałem się jazdy u wulka na wsi. Ponieważ teraz jestem przy rodzicach w mieście, nie mogę marzyć nawet o koniach. A je przecież tak bardzo kocham! Mam szesnaście lat, średniego wzrostu, blondynka, dosyć ładna. Nie może mnie pan do czegoś użyć? Wszystko jedno do czego! Żebym tylko mogła spać w stajni razem z końmi. Rodzice również zgodzą się na to. Nie staną na drodze mego szczęścia. Więc, jak już zaznaczyłam, nie odmówię spełnieniu żadnej czynności. Dziękując z góry kreślę się
 z poważaniem Marta Koniak.

V

Dyrektorcy cyrku.

Byłem w niedzielę u pana w cyrku. Nic nadzwyczajnego. Sama syczelanina — to dobrze dla dzieci, miłe panu tym nie nabierze. Powiedz pan swoim woźnym, że jeżeli jeszcze raz przez nieostrożności uderzą moje dziecko sześciopudową deseczką, to im łapy popotrącam. Naucz ich pan przyzwoitości. Mu-

Echa burzy strejkowej.

Zatargi na tle nieruchomości fabryk.

W dniu wczorajszym nieruchomości zostały prawie wszystkie większe fabryki, gdyż robotnicy stawili się wszyscy do pracy.
Jedynie w kilku mniejszych fabrykach wyniki zatargi, gdyż przemysł

słowcy nie chcieli ich na 6 godzin uruchomić. W sprawie tej związku zawodowe postanowiły interwenjować u inspektora pracy względnie żądać zapłaty za czas postoju. (R)

Strejk dozorców trwa

ale nie zmienia to w niczym malowniczego krajobrazu podwórz łódzkich.

Jak już donosiliśmy wybuchł strejk dozorców.
Zwołana konferencja z właścicielami domów nie doszła do skutku wobec czego dozorczy zwołali specjalną konferencję, na której omówiono sytuację.
W dłuższej ożywionej dyskusji, w której zabrał głos cały szereg mówców stwierdzono, że właściciele nieruchomości od dłuższego już czasu prowadzą niewłaściwą taktykę w stosunku do do-

zorców, wobec czego ci zmuszeni są strejk obostrzyć.

Obostrzenia to polegać będą na tym, że dozorczy nie będą dostarczać wody, a za otwieranie bram pobierać będą opłatę równającą się wartości jednego funta chleba.

Po rozpatrzeniu wszystkich tych spraw uchwalono rezolucję, aby zarząd związku nie zgodził się na żadne ustępstwo. p.

To, co zwykle każdy dzień przynosi.

MIĘSO SKACZE LEPIEJ, NIŻ ŻYWE ZWIERZĘTA.

W dniu wczorajszym zgłosiła się do referatu walki z lichwą delegacja rzeźników z żądaniem podwyżki cen mięsa, tłuszczów i wyrobów masarskich. Żądania swe jak zwykle motywowali rzeźnicy ogólną drożyzną, złą koniunkturą w handlu itd.

Jako podstawę kalkulacji swej przybliżyli oni cenę 1 kg. po zabiciu — marek 225 tys. Stosownie do tej ceny — ustalony przez nich cennik przedstawia następująco:

wieprzowina — 210 tys., schab i baleron — 240 tys., słonina i sadło — 340 tys., salceson — 300 tys., szmalc — 400 tys., poledwica 460 tys. (R)

Szklanka herbaty kosztować będzie 20.000, z cytryną z 25 tys. kawa biała — 40 tys. pół czarnej — 25 tys. czekolada — 70 tys., ciastko deserowe — 20 tys. bułka z masłem — 20 tys., woda ze sokiem 25 tys. (R)

FRYZJERZY, GOLAC BRODY, GOLA I KIESZENIE.

Jak już donosiliśmy pracownicy fryzjerscy wystąpili niedawno z żądaniem podwyższenia płac o 175 procent.

Po licznych konferencjach właściciele zakładów fryzjerskich zaproponowali ostatecznie 100 proc. i oświadczyli, że na dalsze ustępstwa nie pójdą.

Podwyżkę tą pracownicy zaakceptowali.

Jak to zwykle bywa każda podwyżka odbija się na skórze obywateli, i tym razem cennik fryzjerski został podniesiony o 100 procent.

Wobec tego strzyżenie będzie kosztowało 160.000 mkp., a golenie 80.000

Dusza dziecka a pismo codzienne.

W czasach dzisiejszych do artykułów pierwszej potrzeby, a przynajmniej do najniezbędniejszych potrzeb kulturalnych zalicza się również pismo codzienne i niema już dziś domu, gdzieby gazeta nie była stałym gościem i przyjacielem całej rodziny, nie wyłączając nawet „nawych miłośników”.

„Nasi miłośnicy” są jednak mało wybredni; czytają, co im pod rękę wpadnie, każda kronikarska wiadomość jest przez nich w właściwy sposób komentowana i wszechstronnie z rodzinną drobiazgowością dyskutowana.

Gazeta jednak, nie będąc pismem dla dzieci, jest codziennym pokarmem duchowym dla wszystkich i czasem nawet w domu trudno się ustrzec, by dziennik nie dostał się w ręce dziecka. Nie wszystko w gazecie niegodne jest uwagi dziecka.

Chodzi tylko o to, w jakim sosie podawana jest podawana na stół.

Dlatego bowiem, jeżeli dziecko uczy się w szkole historii powszechnej i ustroju państwowego Polski w wieku XVI, XVII, i XVIII, dlaczegoż by trzeba było omijać milcząc najważniejsze wypadki dziejowe współczesne? —

Bez względu na to w tych wypadkach postępować bardzo ostrożnie, by nie wtrącać młode duszyczki w otchłań smutków politycznej.

Niema nic straszniejszego, niż ohydliwego ponad zdeprawowanie duszy dziecka tą czy inną ideologią partyjniactwa politycznego.

Przy czytaniu z dziećmi gazet należy zwrócić uwagę dzieci na to, czego odpowiednio do tego przygotowanie.

Tak samo jak przy czytaniu książek, albo na spacerze, nauczyciel przy pomocy odpowiedniej formy henrystycznej

naprowadza umysł dziecka na właściwą drogę, wskazuje te cechy przedmiotów, na które warto zwrócić uwagę i zastanawia się nad tem, co rzeczywiście może się przyczynić do wzbogacenia umysłowości dziecka, tak samo przy czytaniu gazety należy inteligencję dziecka skierować tylko w pewnym kierunku, należy dążyć wywołać z zadrukowanych szpał to, co nie zmysły poruszy, lecz umysł dziecka.

Dzienniki ostatnio rozpisują się w różnych konferencjach, zjazdach tych lub innych partji.

Naiwność dziecka uniemożliwia zrozumienie tych faktów historycznych.

Należałoby w takich wypadkach sięgnąć do wiadomości zaczerpniętych przez dzieci w szkole, przypomnieć dzieciom z historii powszechnej o synodach i soborach w Konstancji, nawiązując te fakty do czasów obecnych.

Tak być powinno.

Jest jednak zgola inaczej.

Dzieci, czytając gazetę, wchłaniają najpierw miazmaty wypadków i kryminalistyki, wiadomości polityczne wogóle nikogo nie obchodzą, a jeżeli ktoś się tem zainteresuje, to w każdym razie nie tak jak należy, nie bez degenerującej tendencji.

Dziecko gazetę czytać może i powinno ale jak to czytanie ma się odbywać zależy od rodziców i wychowawców, którzy ponoszą całkowitą odpowiedzialność za deprecjację duszy dziecka.

B. F.

Utrzymuj czystość podwórzai

Tyfus w mieście!

SPRAWY ROBOTNICZE.

POSIEDZENIE W O. K. Z. Z.

Jutro o godzinie 7-ej wieczorem, w lokalu okr. kom. zw. zaw. (Dzieln. Nr. 50) odbędzie się wspólne posiedzenie delegatów fabrycznych związków klasowych i zarządu związków klasowych.

STREJK ROBOTNIKÓW BUDOWLAN YCH.

Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy konferencja robotników budowlanych.

Po dłuższej dyskusji pracodawcy zaproponowali oprócz 235 proc. jeszcze 25 procent tak, że obecnie robotnik budowlany otrzymywałby za jedną godzinę pracy 160.600 mk.

Na postulaty te przedstawiciele robotników się nie zgodzili tak, iż konferencja nie dała żadnych wyników konkretnych i ma dzień 15 b. m. zwołaną zostanie konferencja wspólna. p.

ZATARG W PRZEMYSŁE SKÓRZANYM.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja między przedstawicielami strejkujących pracowników branży skórzanej przedstawicielami pracodawców.

Zażądali oni podwyżki w wysokości 200 proc. tytułem wyrównania i dodat-

ku uzyskanego na podstawie orzeczeń komisji statystycznej.

W odpowiedzi przedstawiciele pracodawców oświadczyli, iż w razie uwzględnienia tych postulatów, ceny artykułów skórzanych wzrosłyby nieproporcjonalnie.

Wobec tego konferencje przerwano i strejk trwa dalej. p.

Pracownicy szewscy wystawili żądania regulacji płac stosownie do podwyżek uzyskanych w przemyśle włókienniczym.

Wobec tego, że pracodawcy na żądania te się nie zgodzili — pracownicy oświadczyli, że o ile żądania ich do poniedziałku nie zostaną uwzględnione przystąpią do strejku. p.

ZATARG W PRZEMYSŁE CZĘSTOCHOWSKIM ZLIKWIOWANY.

PAT. — WARSZAWA, 3 listopada. W dniu 31 października r. b. odbyła się w inspektoracie pracy częstochowskim, przy udziale p. inspektora oraz naczelników urzędu górniczego, decydująca konferencja przemysłowców częstochowskiego zagłębia żelaznego z robotnikami tegoż zagłębia w sprawie uzgodnienia płac za mies. październik. Zgodę osiągnięć całkowicie.

BACZNOŚĆ CZŁONKOWE L. K. S.!

Zarząd łódzkiego klubu sportowego za wiadomiami swych członków i sympatyków, że w niedzielę t. j. 11 listopada o godz. 6 wiecz. w lokalu Cechu rzeźników, przy ul. Miłsza odbędzie się uroczyste wręczenie odznak mistrzowskich I i II drużyny łódzkiego klubu sportowego. Następnie odbędzie się wspólna wieczerza i zabawa z tańcami. Na uroczystość tę zarząd L. K. S. zaprasza członków i sympatyków. Przedpłatę w wysokości 300 tys. mk. składać należy w Cukierni Ziemiańskiej u p. Eugenjusza Na wrockiego.

Zarząd Łódzkiego Klubu Sportowego.

Z intencji zaręczyn
panny SALI GROSSÓWNEJ
z p. JACOBEM FREINDEM
Serdecznie wieszują
TENENBAUMOWIE.

CZYTAJCIE „EXPRESS WIECZORNY”

Fabryka Pasów Skórzanych Transmisyjnych
Z. Preibisz i S-ka z ogr. odp.
daw. W. Preibisz, Gogólski i S-ka. rok założenia 1903
Warszawa, Sokoła № 6.
tel. 104-61. Adr. teleg. „Pasy Warszawa”.
poleca ze składu i na zamówienia pasy skórzane; pojedyncze, podwójne, potrójne, do dynamo maszyn, winklów i t. p., od największych do najszerszych. Oferty na żądanie. Wykonanie szybkie i staranne. 055-8

M. GLASMAN
ZAWADZKA 30.
POLECA NAJNOWSZE
MODELE JESIENNE.
Specjalność:
Roboty Futrzane.

Pierwszorzędna
siła biurowa
zdolny korespondent polsko niemiecki
poszukuje zajęcia kilkugodzinnego po obiedzie lub wieczorem.
Oferty sub. „Zdolny korespondent” do adm. „Redubliki”.

Kredyt Łodzi.

Zagadnienie kredytowe wysuwa się znowu na czoło bolączek Łodzi. Nie chcemy przez to bynajmniej powiedzieć, iż za potrzebowanie kredytu mogło być kiedykolwiek, w okresie powojennego uruchomienia racjonalnie zaspokojone. Nie zamierzamy omawiać tej dziedziny problemu kredytowego. Ograniczymy się jedynie do analizy systemu rozdziału kredytów dyskontowych.

W rozważaniach naszych będziemy abstrahowali od naszego zasadniczego stanowiska, nieuznającego markowej formy kredytu dyskontowego. Nie pragniemy bowiem zasadniczo omawiać kierunku naszej polityki dyskontowej. Uważamy ją za zupełnie fałszywą i nieracjonalną i będącą jedną z przyczyn rozstroju, jaki trawi nasz organizm gospodarczy. Choć jednak istotny powód leży w inflacji, to jednak jasnym jest, iż jedynie kredyt markowy stworzył podłoże dla niebywałego rozwoju spekulacji towarowej, przeuruchomienia przemysłu i absolutnej drożyzny artykułów przemysłowych. Skoro dodamy, że rozpasanie inflacji wiodło do takich rozmiarów, wskutek przeceniania istotnej zdolności kredytowej wystawców, to w tych kilku wierszach podkreśliśmy zębne skutki trwającej nadal polityki dyskontowej Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Przejdźmy do naszego zagadnienia. Zastanówmy się nad rozdziałem kredytów. Czy dokonywany jest on według pewnego planu, opartego na słusznych przesłankach ekonomicznych? Stanowczo nie. Bowiem przy rozdziale nie są uwzględniane najważniejsze momenty uzasadniające stopień i rozmiar alimentacji kredytami.

Jakie powinny być kryteria? Oczywiście, że poza odpowiedzialnością finansową dyskontującego i solidnością w prowadzeniu interesów najistotniejszym momentem winny być — wysokość wypłaty robotniczej oraz ilość dni pracy w tygodniu. Powierzchnowe jednak traktowanie tych czynników może nas doprowadzić do wielkich i zasadniczych omyłek. Bowiem inne, nie mniej ważne momenty decydująco wpływają

na kształtowanie się dwóch wyżej wspomnianych. Wysokość robocizny, łącznie z ilością dni pracy mogą być dostatecznymi wskaźnikami dla rozdziału kredytów dyskontowych, skoro uwzględnimy się zarazem wysokość własnego kapitału obrotowego, zagranicznych kredytów surowcowych, możliwość zbytu zagranicę, kondycji dla sprzedaży wewnętrznej oraz różnicę zachodzącą między cenami wewnętrznymi, a eksportowymi. Dopiero po uwzględnieniu tych wszystkich równorzędnych pierwiastków można na podstawie robotniko-dni należycie ująć zagadnienie polityki dyskontowej w przemyśle włókienniczym. Znamy bowiem zakłady, które wykazują wielkie natężenie w dziedzinie robotniko-dni, lecz zarazem korzystają z nieproporcjonalnie wysokich w stosunku do innych firm, kredytów dyskontowych. Jednostronnym więc przyjmowaniem robotniko-dni za klucz rozdziału stosowanych obecnie markowych kredytów, jest z gruntu fałszywe.

Czy uprzytomnia sobie Polska Krajowa Kasa cała szkodliwość obecnie stosowanego klucza podziału. Jedynie bowiem słuszną zasadą jest gospodarczo umotywowana proporcjonalność, a nie niestosunkowe — powiedzmy delikatnie — fortytowanie pewnych grup.

Oto zasadnicze błędy, popełnione przez P. K. K. P., które potęgują jeszcze bardziej zębne skutki markowych kredytów. Wprawdzie ciągle i stale słyszymy o hasło indywidualizacji, to jednak musimy stanowczo domagać się przyjęcia racjonalnych podstaw rozdziału. Inaczej repartycja kredytów dyskontowych ma charakter raczej przypadkowy. Najwięcej są poszkodowane solidne firmy, nie rozporządzające dostatecznymi wpływami i nie mogące wywierać nacisku. Te czynniki nie powinny być żadną miarą decydujące przy rozdziale kredytów.

Zerwanie więc z tego rodzaju polityką jest konieczne, a nie tylko ze względów moralności państwowej, ale też głębszych i ważkich momentów natury ściśle ekonomicznej.

Dr. LESZEK KIRKIEN.

Bank dyskontowy.

Jak dowiaduje się „Republika”, rozważany jest obecnie plan utworzenia w Łodzi wielkiego banku, którego zadaniem byłoby wyłącznie dyskontowanie weksli. Bank ten wzamian za dyskontowane weksle wystawiałyby czeki na siebie samego, które miałyby obieg lokalny. Trudności przy realizacji tego pomysłu byłyby z natury rzeczy znaczne, bank taki jednak posiadałby tę dobrą stronę, iż zwiększyłby ilość znaków wartościowych w obiegu, a jednocześnie mogłaby się zmniejszyć inflacja banknotów państwowych.

Realizacja banku uzależniana jest przez projektodawców od stosunku do banku P. K. K. P.

Rynek dewizowy

Mocniejszy nastrój, jaki dał się odczuć już w godzinach porannych, spotęgował się popołudniem. Pod wpływem notowań oficjalnych, które dosięgły poziomu notowań pozagieldowych z przedpołudnia, żądano za wypłatę na New-York

1.850.000. W Warszawie tendencja była jeszcze mocniejsza, gdyż za dolar placowano tam nawet 1,900.000.

GIEŁDY.

CEDULA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ GOTÓWKA

Dolary 1,705,000—1,750,000
CZEKI.
N. Jork 1,705,000—1,750,000
Londyn 7,400,000—7,700,000
Paryż 101,600—100,000
Berlin
Szwajcaria 307,500—311,000
Belgia 87.500

Akcje

Bank Dyskont. 2850—2900
Bank dla Handlu i Przem. 1580—570
Bank Zachodni 1900—2000
Bank Polski Bk. Handl. 400
Bank Zj. Ziemi Polsk. 400
Bank zw. Ziemi 95—105
Ceraia 70—65
Spiess 525—500
Wildt 180—170
Czersk 550—600—590
Michałów 530—500—525
Farley 300—330

Przemysł do udzieleniu podwyżek.

Trudna sytuacja eksportowa. Absolutny wzrost płac robotniczych. Poglądy na regulację płac w złocie. Bank emisyjny włókiennictwa.

Po podpisaniu umowy z robotnikami przemysłu włókienniczego dyr. związków przemysłowców, dr. Barciński, udzielił nam szeregu wyjaśnień, dotyczących stanowiska przemysłowców wobec aktualnych zagadnień w produkcji:

— Zdajemy sobie sprawę, — mówił p. Barciński — z trudnej sytuacji, w jakiej znajdowali się robotnicy, obawiamy się jednak, iż przemysł nie wytrzyma udzielonych podwyżek. Łódź grozi kolosalna konkurencja zagranicy, a niewiadomo, czy wobec obecnych cen konkurencję tę zdołamy wytrzymać. Czynniki pracy, który dawniej stanowił w kalkulacji naszej plus w porównaniu z zagranicą, dziś znacznie wzrósł. Tak więc gdy od d. 29 września, t. j. mniej więcej przed miesiącem do chwili obecnej kurs dolara jest jak 1:4,8, to w tym samym czasie stosunek robocizny wynosi 1:8. Robotnik, który d. 1 października zarabiał 100 jednostek, dziś zarabia 780 (w procentach: 17+92+60+74+25). W kalkulacji ogólnej pierwiastek robocizny, obliczony w dolarach, nieomal podwoił się.

— Jak przedstawia się tedy kwestja eksportu włókienniczego?

— Jest on nieomal niemożliwy. Na rynkach światowych spotykamy się z niechęcią. Przemysł prosił o zwolnienie eksportu od podatku obrotowego, ale p. min. Kucharski stanowczo oparł się temu. Będziemy nadal, naturalnie, czynić zabiegi, ale na razie niema mowy o sukcesie.

Eksport w chwili obecnej ogranicza się do dawnych zamówień zagranicznych, które solidne firmy muszą wykonać bez względu na to, iż ceny podnoszą się nawet wedle obliczeń dolarowych. Jestem przytem zdania, iż podwyżki obecne są iluzoryczne, ponieważ nie ulega wątpliwości, iż drożyzna szybko pogoni podwyżki, nawet w tym wypadku, gdy będą się stosować wskaźniki drożyzny.

— Jakle jest stanowisko przemysłu wobec wyrażanej już wielokrotnie koncepcji uregulowania płac robotniczych na podstawie złotej.

— Zdaniem przemysłu — odpowiadał p. dr. Barciński — koncepcja ta jest nierealna, dopóki system złoty nie będzie wprowadzony do wszystkich dziedzin życia gospodarczego. Należy zaznaczyć naciskiem, iż ceny towarów włókienniczych nie idą w górę równoległe z kursami walut wysokocennych, a w kalkulacji czynnik pracy figuruje zawsze jako cyfra absolutna a nie procentowa.

Ostatnio pojawiły się w prasie wiadomości o banku emisyjnym przemysłu włókienniczego. Czy pan doktor posiada w tym względzie pewne informacje?

— Na razie zamiary te pozostają w sferze projektów, których realizacja nie da się jeszcze przewidzieć. W pewnych sferach przemysłowych myślą jednak o tym na serio, choć trudności zorganizowania takiego banku byłyby ogromne.

Fitzner i Gamp. 2300—2200.
Lilpop 435—395—425.
Modrzejów 4200—5100—700.
Norblin 1.690—725—700.
Parowozy 180—200 5 em. 170—175
Rohm i Ziel. 400—550.
Rohm 4 em. 360.
Unja 3150.
Ursus 450—500.
Zieleniewski 7600—7500—7650.
Zawiercie 250 000—240.000.
Borkowski 225—342.5 235.
Polbal 50—45—50.
Tkanina 30—35.
Bank Handlowy 1250—1150
Powsz. B-k Kred. 27—30
Bank Spółdzielczy 500
Bank Kred. Warsz. 230—240
Bank Przem. Lwów 270—240—245
Bank Zw. Sp. Zarobk. 900—1000
Kijewski 1050—1300—1250
Puls 170—160—165
Chodorów 2225—2300—2275
Częstocice (4) 18000 (5) 18500
Gostawice 925—750—800
Cukier (4) 4000—3500—3850
Łazy 70—77,5—72,2
Węgiel (1) 3600—3775—3750
(5) 4250—4450—4400
Ostrowieckie 7500—7200—7675
Strem 10000—12000—11000
Welt 275
Pocisk 325—360
Rudzki (1) 1700—1800 (3) 1725—1900
Konopie 240—230—255
Zyrardów 212—500—217—500—215
Jabłkowski 67,5—62,5—65

GIEŁDA ZURYCHSKA.

PAT. — ZURYCH, 3 listopada. — Notowania końcowe.
Holandia — 217.75.
Nowy Jork — 563 i trzy-czwarte.
Londyn — 2509.
Paryż — 32.25

Praga — 16,45.
Warszawa nie notowana.
Wiedeń — 0.0079 i jedna-czwarta.
Korony austr. — 0.0079 i pół.

GIEŁDA BERLINSKA.

PAT. — BERLIN, 3 listopada. — Notowano w milionach marek.
Marka polska — 239.
Belgia — 20.948—21.052.
Włochy — 18.953—19.047.
Anglia — 1.895.250—1.904.750.
Ameryka — 418.950—421.050.
Wiedeń — 5.485—6.015 (tysięcy)
Danja — 63.017—63.383.
Szwecja — 112.619—112.681.

GIEŁDA GDANSKA.

PAT. — GDANSK, 3 listopada. — Notowano w guldenach gdańskich.
Dolary amer. — 5.606—5.634.
Funt szterl. — 349.1250—350.8750 mil. marek niemieckich.
Marki polskie — 3.391—3.409 za mil.
Przekaz na Warszawę — 3.491—3.509.

WIECZORNA POGIEŁDA AKCJOWA.

A. W. — WARSZAWA, 3 listopada.
Cegielni — 520.
Chodorów — 2.300.
Nafta — 130.
Nobel — 615.
Parowozy — 200.
Zieleniewski — 7.750.
Bank Małopolski — 600.
Bank Przem. Lwów. — 260
Bank Zw. Sp. Zarob. — 950
Lilpop — 425.
Cukier — 4.100.
Ostrowiec — 7.700.
Pruszków — 80.
Kauczuk — 115.
Lechita — 60.
Nitrat — 75.
Opatówek — 125.
Hurtownia Opałowa — 11.
Tendencja dla akcji mocniejsza.

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD
4
NIEDZIELA

Dziś: Karola
Jutro: Zacharjasza E.

Wschód słońca g. 6.32
Zachód o g. 4.6
Wsch. księżycy 12.42 w.
Zachód o g. 1.50 pn.
Długość dnia g. 9.34
Ubyło dnia g. 7.11

WZROST DROŻYZNY W WARSZAWIE W DRUGIEJ POŁOWIE PAŹDZIERNI- KA WYNIÓSŁ 66,91 PROC.

Nasz warszawski koresp. donosi:
W dniu wczorajszym komisja statysty-
czna przy Gł. Urz. Statystycznym usta-
dla, że drożyzna w drugiej połowie paź-
dziernika wzrosła o 66,91 proc. w stosun-
ku do pierwszej, ustalonej, jak wiadomo,
na 83,25.
Zgodnie z tem podwyżka dla pracow-
ników, pobierających miesięczne wynag-
rodzenie, wyniesie za miesiąc październik
205,86.

OSOBISTE

W dniu wczorajszym wyjechał do
Warszawy w sprawach związanych z
udziałem przemysłowców kredyty — na
czelnik wojewódzkiego wydziału prze-
mysłowo-handlowego inż. Ark. Gro-
cholski. p.

ŁĄCZE PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

W myśl rady miejskiej z dn. 16 8
m. magistrat na posiedzeniu w dn. 26
m. postanowił podwyższyć pobory pra-
cowników miejskich o dalsze 74,44 proc.
zgodnie z orzeczeniem komisji statysty-
cznej o wzroście drożyzny za drugą po-
łowę października. Według tych norm
najwyższa pensja urzędnika miejskiego
w listopadzie wyniesie 17,621,000
mk., najwyższa — 45,816,000 mk. Do
tych sum zasadniczych dołączyć należy
indywidualne dodatki funkcyjne, rodzin-
ne, za wysługę lat i za studia wyższe.
Na ostatnim posiedzeniu magistratu
rozpatrywano sprawę przyznania 13-iej
pensji pracownikom miejskim, zatrudnio-
nym w instytucjach komunalnych i o-
trzymującym całkowite utrzymanie w
naturze. Magistrat postanowił tej kate-
gorji funkcjonariuszów miejskich przy-
znać również 13-a pensję, w wysokości
miesięcznych sum, otrzymywanych
przez nich gotowiznie.

NIEŚMY POMOC OFIAROM CYTA- DELI.

Komitet niesienia pomocy ofiarom
wybuchu w Cytadeli podaje niniejszym
do publicznej wiadomości, że kwesta po-
domach na rzecz ofiar wybuchu rozpo-
cznie się w niedzielę, dnia 4 listopada i
potrwa do dnia 15 b. m. wł.

Komitet liczy, iż akcja powyższa
spotka się z gorącym poparciem ze stro-
ny społeczeństwa, które wykazało już
tyle dowodów ofiarności.

Niechże i tym razem kwestarze wy-
da z Waszych mieszkań obdarowani,
do każdej choćby najdrobniejsza ofiara
przeznaczona do złagodzenia tragiczno-
go losu naszych braci dotkniętych kata-
strofą.

PODWYŻSZENIE SUBSYDJUM DLA TEATRU MIEJSKIEGO.

Magistrat postanowił wystąpić do ra-
dy miejskiej o podwyższenie subsydjum
dla teatru miejskiego na miesiąc paź-
dziernik o 235 proc., zgodnie z orzecz-
niem komisji statystycznej. Dotychczas-
sowa suma subsydjum wynosiła, jak
wiadomo, 220 milionów mk. Różnica po-
wypłacona będzie w dwóch ratach: po-
łowa natychmiast, połowa zaś po uzy-
skaniu zgody rady miejskiej na dotyczą-
cą wysokości subsydjum zmianę paragr.
4 umowy z dyrekcją teatru, w myśl
wniosku magistratu.

STAN CYWILNY I STOSUNKI RO- DZINNE DROŻEJA.

Z dn. 2-go b. m., zgodnie z orzecz-
niem komisji statystycznej o wzroście dro-
żdzie za m. październik, obowiązują w u-
rzędzie stanu cywilnego nowe opłaty, za
twierdzone już przez magistrat:

Za rejestrację urodzenia mk. 140,000.
Za rejestrację zgonu mk. 90,000, za reje-

Z zagadnień komunalnych. Szpitalnictwo miejskie.

Edward Strasburger w dziele pod ty-
tułem: „Gospodarka naszych wielkich
miast” pisze o przedwojennym szpital-
nictwie łódzkim (r. 1913) w sposób na-
stępujący:

Stan obecny szpitalnictwa w Łodzi,
na równi ze sprawą wodociągów, kanali-
zacji, szkolnictwa i innych urządzeń miej-
skich, służących do zaspokojenia naj-
pierwszych wymagań tego półmilionowe-
go miasta, jest raną wieczną krwawiącą
dla której zabliźnienia zastosowane są je-
dyne półśrodki, dzięki ofiarności osób
prywatnych.

Pod zarządem powiatowej rady do-
broczynności publicznej na mocy ustawy
z dnia 19 czerwca 1870 roku istniał szpi-
tal św. Aleksandra, obliczony na 88
miejsc etatowych i szpital miejski dla
chorych zakaźnych założony przez gmi-
ne w 1908 r. obliczony na 40 łóżek. Poza
tym dwoma szpitalami o charakterze pu-
blicznym, istniało kilka instytucji powsta-
łych dzięki fundacjom prywatnym, jak
szpital żydowski im. Poznańskich, szpital
dla umysłowo chorych w Kochanówce,
5 szpitali fabrycznych, oraz 3 prywatne
lecznice.

Dwa szpitale publiczne, powiatowy i
miejski — — — — — 128 łóżek
6 szpitali prywatnych — — — — — 571 „
5 fabrycznych — — — — — 287 „
3 lecznice prywatne — — — — — 107 „

Razem 1093 łóżek

Po odejściu 260 miejsc w szpitalu dla
obłąkanych w Kochanówce, Łódź rozpo-
rządzała w r. 1912 skromną liczbą 833
łóżek szpitalnych, czyli, że jedno łóżko
przypadało na 610 osób ludności miasta.

strację ślubu mk. 280,000, za akt znania
mk. 700,000, za pełny wyciąg urodzenia
i zgonu mk. 180,000, za pełny wyciąg ślu-
bu 280,000, za skrót mk. 90,000, za skrót
do celów szkolnych mk. 30,000, za po-
świadczenie zapowiedzi, ślubu lub podpi-
sów członków rabinatu mk. 280,000, za
udzielenie informacji, wymagającej po-
szukiwań archiwalnych mk. 53,000, za
przekład mk. 280,000, za zaświadczenie
o złożeniu dokumentów ślubu mk. 180
tys., za zaświadczenie określenia wieku
osób, nie posiadających formalnych me-
tryk urodzenia m. 500,000.

SUBSYDJA DLA OCHRON.

Na wniosek delegacji wydziału opie-
ki społecznej, magistrat postanowił pod-
wyższyć do sum następujących subsydja
dla ochron i przytułków na rok bieżący:

„Sienkiewiczówce“ z mk. 4,500,000
do 31,110,000.
„Ewangelickiemu Domowi Sierot“ z
mk. 525,000 do 25,620,000.
„Przytułkowi Sw. Olgi“ z mk. 285,000
do 10,980,000.
Łódzkiemu Żydowskiemu T-wu nad
Sierotami“ z mk. 970,000 do 47,580,000.
„Łódzkiemu Żydowskiemu T-wu O-
pieki nad dziećmi rezerwistów“ 485,000
do 27,450,000.
„Przytułisku“ z 585,000 do 31,110,000
„Żydowskiemu Domowi Sierot“ z mk.
1,155,000 do 47,580,000.
„Żydowskiemu Domowi Sierot Sta-
rego Miasta“ z mk. 305,000 do 14,640,000
„T-wu Gniazdo“ z mk. 465,000 do
23,790,000.

WALKA Z TYFUSEM.

W związku z panującą epidemią tyfu-
su brzuszego magistrat postanowił: 1)
przeprowadzić epidemiologiczne badanie
studzien w mieście, 2) dokonać oględzin
studzien pod względem sanitarnym i tech-
nicznym, i 3) przydzielić wydziałowi zdro-
wności publicznej 1 technika i 1 stu-
dniarza, celem przeprowadzenia rzeczo-
wych oględzin.

A jeżeli mielibyśmy tylko szpitale pu-
bliczne to jedno łóżko wypadło na 4000
mieszkańców. Stosunek w porównaniu z
innymi krajami europejskimi — okropny.

Dr. Trenkner w „Przeglądzie lekar-
skim“ z 1912 roku w Nr. 9 i 10 wzywał
ówczesne władze miejskie do zarządzenia
złemu przez budowanie szpitali, lecz głos
jego był głosem wołającego na puszczy.

W tym samym roku Piętkowski, ów-
czesny prezydent miasta, wysłał do Ban-
ku Państwa „jako oszczędność miasta“
sumę, która by śmiało starczyła na wybu-
dowanie porządnego szpitalu w Łodzi.

Z chwilą wypowiedzenia wojny pań-
stwu rosyjskiemu przez Niemcy władze
komunalne w całej prawie kongresowce
objęły komitety obywatelskie.

Powstaje wtedy sekcja sanitarno-
szpitalna przy głównym Komitecie opieki
społecznej i na czele szpitalnictwa staje
jeden znajwybitniejszych działaczy spo-
łecznych dr. Trenkner.

Odtąd zaczyna się trwały rozwój miej-
skiego szpitalnictwa.

Frekwencja chorych z pośród miesz-
kańców miasta w latach 1919 — 1921
przedstawia się w sposób następujący:

W roku 1919 było 63 proc. chorych.
W roku 1920 było 54 proc. chorych.
W roku 1921 było 48 proc. chorych.
W roku 1922 magistrat m. Łodzi pro-
wadził na własny rachunek następujące
szpitale:

1) Miejski szpital powszechny w Ra-
degoszczu — — — — — 430 łóżek
2) Szpital dla chorych z
cierpieniami chirurgicznymi
kobietami, ocznymi i wewne-
trznymi — — — — — 155 „

3) Szpital dla chorych z
cierpieniami skórnymi i we-
nerycznymi — — — — — 112 „
4) Szpital dla chorych ko-
biet, dotkniętych chorobami
wenerycznymi — — — — — 120 „
5) Sanatorium dla lekko-
gruźlicznych w Chojnach — — — — — 80
6) Sanatorium dla dzieci
szkolnych w Chojnach — — — — — 90 „
7) Szpital zapasowy przy
ul. Zakątnej Nr. 44 — — — — — 60 „
8) Zbiornia miejska przy
ul. Zakątnej — — — — — 24 „

Razem 1071 łóżek

Jak widzimy z powyższego, od roku
1923, kiedy miasto dysponowało tylko
40 łóżkami w szpitalu dla chorych zakaź-
nych, postęp jest olbrzymi.

Od 1919 do 1921 r. na ogólną ilość 450
tysięcy mieszkańców przypadło 1505 łó-
żek szpitalnych, czyli: na jedno łóżko wy-
padało 3000 mieszkańców.

W innych miastach stosunek ten przed
stawia się o wiele pomysłniej (1 łóżko na
150 mieszkańców, ewentualnie 1 łóżko
na 400 mieszkańców).

Znaczne obciążenie samorządów na
rzecz kasy chorych uniemożliwia obec-
nie należyta rozbudowę szpitalnictwa
miejskiego. Wobec tego, że kasa chorych
płaci tylko 50 proc. za chorych, leczą-
cych się w szpitalach miejskich, każda
nowa instytucja szpitalna powiększa o
miliardy wydatki miasta i dlatego też tyl-
ko kasa chorych może podjąć swoim o-
bowiązkiem przez budowę własnych in-
stytucji szpitalnych, które położą kres
tej bolączce ludności naszego miasta.

Z. Srebrzyński.

Zajście w sali Malinowej.

Onegdaj wieczorem w sali Malinowej
„Grand Hotelu“ miała miejsce awantura
między kilku gośćmi, podczas której do-
szło do rękoczynów. Sprawców dopro-
wadzono do komendy miasta i komisaria
tu policji. Epilog będzie natury honoro-
wej i sądowej i dlatego ze zrozumiałych
powodów nie podajemy szczegółów.

PRZED ZJAZDEM P. O. W. W WAR- SZAWIE.

Dwudniowy zjazd delegatów P. O.
W. w Warszawie rozpoczął obrady w
sobotę, dnia 10 listopada o godz. 5 po
połn. Członkowie organizacji zywani
są do zgłaszania się po odbiór kart ucze-
stnicwa we wtorek, dnia 6 i czwartek
dnia 8 b. m. w godz. od 6-ej do 8-ej wie-
czorem w sekretarjacie miejscowego
zarządu okręgowego przy ul. Andrzeja
12 III p. poprzeczna oficyna.

RABAT EMERYTALNY DLA RODZIN SAMOBYJCÓW.

Zdarza się bardzo często, że źle upo-
sążeni urzędnicy państwowi wskutek naj-
rozmaitszych przyczyn bądź zniechęce-
nia do życia, bądź też rozstrojenia ner-
wowego popełniają samobójstwa pozos-
tawiając swe rodziny na pastwę losu.
Celem uregulowania tej sprawy wy-
dane zostały specjalne rozporządzenia
Na podstawie tych rozporządzeń
przy samobójstwie funkcjonariusza, któ-
ry ma pięć lat służby musi być zbadany
przez specjalną komisję, w razie ustale-
nia samobójstwa z powodu rozstroju u-
mysłowego — rodzina jego ma prawo
do emerytury. p.

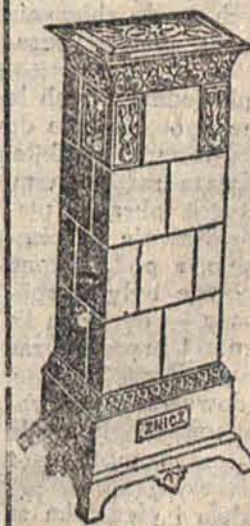
Dzieci 10-letnie w miejscowościach le-
czniczych. Na posiedzeniu w dniu 2 b.
m. magistrat rozpatrywał m. in. sprawę
systemu, jaki należy stosować przy wysy-
łaniu niezdolnej do pracy do uzdrowisk.
W myśl uchwały delegacji wydziału opie-

ki społecznej z dnia 20 ub. m. postanowio-
no: 1) wysłać do zakładów kuracyjnych
w Zakopanem, Busku i Rabce dzieci,
przedstawione przez sekcję walki z gruź-
licą, z uwzględnieniem przedewszystkiem
dzieci z miejskich domów wychowaw-
czych, 2) kandydatów do wysyłania z po-
śród wychowawców miejskich domów wy-
chowawczych przedstawiać sekcji do wal-
ki z gruźlicą do zakwalifikowania, 3) wy-
słać wyłącznie dzieci, których rodzice
nie są członkami kasy chorych, 4) wobec
trudności, jakie stawia zakład leczniczy w
Zakopanem, przy przyjmowaniu na kura-
cję dzieci żydowskich, zgodzić się na wy-
syłanie na koszt miasta 4-ga dzieci żydow-
skich do innych zakładów, odpowiadają-
cych zakładowi w Zakopanem.

Organizacja przymusu szkolnego. Ko-
misja powszechnego nauczania łącznie
z kierownictwem miejskiego szkolni-
ctwa wieczorowego zajęta jest obecnie
pracami związanymi z wprowadzeniem
przymusu szkolnego dla rocznika 1908
— 1909.

Prace polegają na przydziale młodzie-
ży tych roczników do istniejących już
ognisk oraz na tworzeniu nowych og-
nisk.

Dla mieszkań i biur
PIECYKI PRZENOŚNE SZAMOTOWE
„ZNICZ“
Wodna 12, tel. 5-22
Maximum ciepła przy minimum opła-
tu.
Na miejscu kucharki.



Nad czym obradowały komisje radzieckie.

Regulowanie finansów komunalnych. — Magistrat będzie się publikował w pismach sowieckich. — Prez. Cynarski contra „Rozwój”. — Esperanto zwyciężyło. — Ulicą Konarskiego będziemy dochodzić do Staszycy.

Dnia 31 ub. m. odbyło się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej, na którym rozpatrywano szereg przedłożeń finansowych magistratu, m. in. o stosowaniu mnożnika przy poborze podatków komunalnych na zasadzie art. 68, p. 2 ustawy z dn. 11/VIII 1923 r.

Przyjęto również dezyderat r. Waszkiewicz, aby magistrat dla zastosowania ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych niezwłocznie złożył radzie miejskiej wszelkie, wynikające z ustawy wnioski podatkowe.

W tymże dniu odbyło się posiedzenie komisji do spraw ogólnych, na którym zatwierdzono następujące sprawy: 1) przyznano 25 milionów mk. subsydjum dla chemicznego instytutu badawczego w Polsce; 2) postanowiono wezwać magistrat do zainwentaryzowania i odebrania wypożyczonych mebli, jak również do wezwania właścicieli tych mebli (b. wojskowych rosyjskich) przez ogłoszenia w pismach sowieckich do ich odbioru w pewnym terminie, po upływie którego meble przejdą na własność miasta lub będą sprzedane przez licytację; 3) w sprawie najszybszow. „Rozwój” komisja na wniosek p. prezydenta Cynarskiego postanowiła następującą uchwałę: „Rada miejska znajduje, że w odezwie tow. „Roz-

wój” p. t. „Polacy” są wyrażenia mogące wywołać w nieświadomych sferach społeczeństwa naszego wrażenia nienawiści rasowej, co w mieście polskim nie powinno być tolerowane zwraca się do komisarza rządu o zwrócenie uwagi na treść podobnego rodzaju odezw; w sprawie tej przyjęto również dezyderat r. Rzewskiego, głoszący, że komisja do spraw ogólnych uznaje, iż wszelkie rozpalanie nienawiści rasowej zakłóca normalny bieg życia społecznego, przyczynia się do awantur ulicznych i dyskredytuje Polskę nazewną; odróżnienie gospodarce naszego społeczeństwa może nastąpić tylko w ramach istniejących przepisów prawnych na drodze spokojnej pracy wytwórczej.

Komisja zajmowała się również wnioskiem r. Przedpełskiej w sprawie przemianowania ul. Zamenhoffa na ulicę im. St. Konarskiego. Po dyskusji wniosek r. Przedpełskiej odrzucono. Komisja proponuje nazwać imieniem St. Konarskiego ulicę Cegielnianą od Piotrkowskiej do parku Staszycy, przyczem postanowiono wezwać wydział budownictwa do wypowiedzenia opinii w tej sprawie w terminie tygodniowym oraz do przedstawienia komisji projektu usystematyzowania sprawy przemianowania ulic.

Będziemy mieli chleb powszedni ale po jakiej cenie?

Przedłużający się strejk pracowników piekarskich dał się ludności mocno we znaki, gdyż w dniu wczorajszym prawie wszystkie piekarnie były nieczynne. W południe zgłoszono do referatu walki z lichwą piekarze, którzy oświadczyli, że wobec strejku ceny chleba podniosły się znacznie i wyniosły około 110—120.500 za bochenek chleba oraz 130.000 za kg. bułek.

O godz. 12 odbyła się u inspektora pracy konferencja między przedstawicielami strejkujących robotników a właścicielami piekarni.

W imieniu tych ostatnich zabrał głos

p. Studniarek, który stwierdził, że strejk pozbawił ludność robotniczą i szpitale chleba.

Po dłuższej dyskusji podczas której kilkakrotnie interwenjował inspektor pracy Wojtkiewicz — doszło ostatecznie do porozumienia i podpisana została umowa.

Umowa ta ustala płace pracowników piekarskich na 8.000.000 mk. tygodniowo dla pracownika I kategorii, 7 milionów dla pracownika II-ej kategorii i 1 milionów dla pracownika III-ej kategorii. (R.)

PRAWO I ŻYCIE.

Pod płaszczykiem filantropji.

Dnia 27 stycznia 1922 r. po południu zgłosił się niejaki Marjan Jankowski do kantoru zjednoczonych zakładów przemysłowych K. Szejblera i L. Grohmana u zbiegu ulic Targowej i Fabrycznej w Łodzi z prośbą o złożenie datku pieniężnego na studentów górnośląskich, biorących udział w powstaniu, a znajdujących się w obozie w Koczałkowicach, podając przytem, że jest wystawnikiem najwyższej rady ludowej na Górnym Śląsku.

Motywowując swą prośbę, oświadczył Jankowski, że jest akademikiem powstancem z Górnego Śląska i okazał kilka legitymacji, wystawionych przez radę ludową upoważniających go do zbierania dobrowolnych datków na podany przez siebie cel.

Na odwrotnej stronie jednej z tych legitymacji było napisane upoważnienie do zbierania datków na terenie łódzkim, podpisane przez komisarza rządu na m. Łódź i zaopatrzone tegoż okrągłą pieczęcią. Ponieważ upoważnienie to pisane było nieortograficznie, a podpis komisarza i pieczęć podrobione były w sposób rzucający się w oczy — dyrekcja firmy wezwała komendanta 1 brygady urzędu śledczego Stanisława Przygórskiego, który wraz z wywiadowcami doprowadził Jankowskiego do komisarza rządu celem sprawdzenia autentyczności tegoż upoważnienia.

Okazało się, iż podpis i pieczęć są fałszywe, a Jankowski zeznał, że pod-

pis komisarza podrobił jego współnik rze kono Józef Poniatowski, który w istocie był jakimś Antonim Narowskim.

Sprawę powyższą rozważał w dniu wczorajszym S. O. pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego.

Pierwszy zeznał oskarżony Jankowski, który nie przyznaje się do inkryminowanego mu czynu. Ma lat 26 służył w wojsku, następnie w roku 1921 udał się na Śląsk. Nawrocki był podoficerem i zaproponował mu zbieranie składek. Ogółem zbierało „składki” 3 osoby. Oskarżony Narowski i jeszcze trzeci osobnik, którego nazwiska oskarżony nie pamięta. Wyjechali wprawdzie do Kalisza a następnie do Łodzi. Książki i dokumenty otrzymał od Narowskiego.

24 letni Antoni Narowski przyznaje się do winy, po poznanju z współoskarżonym udał się do Kalisza, Włocławka i Lublina. Dokumenty otrzymał w związku powstanców w Warszawie. Jankowski wiedział o fałszowaniu dokumentów on to nawet obstałował pieczęcie u grawera, zebranych pieniędzy dzielili się w hotelu Klukasa.

Zawezwani świadkowie dają zeznania zgodne z okolicznościami sprawy.

Sąd po godzinnej naradzie skazał obydwóch podsądnych po pozbawieniu praw stanu po 1 roku i 3 miesiące więzienia (dom poprawy), na zasadzie zaś amnestji jedną trzecią kary darował, oraz za liczył resztę prewencyjną. (A.)

Wśród srebrnych cieni.

Teatr „Casino” Niewolnica miłości.

Niewolnica miłości jest piękną dziewczyną, uwiedziona przez młodzieńca, okazyującego się później hersztem opryszaków wielkowiejskich, który zostaje aresztowany. W dziewczęciu, które ma usiłować bogatego Halskiego i oddać w ręce złoczyńców, budzi się nagle uczucie nowe, czyste. Zaufanie, z jakim Halski powierza jej majątek, dokonywa reszty. Teraz już Bronka — kwiat, wyrosły na bagnie wielkowiejskim, — stanie się celem pomsty ze strony bandytów.

Halski uwozi ją na wieś, umieszcza w leśniczówce, pragnie oderwać ją całkowicie od życia dawnego.

Lecz tutaj wyłania się inny konflikt. Narzeczonej ten przyjazd pięknej paniąki z Warszawy wydaje się podejrzanym. Plotka grasuje. Kto padnie ofiarą tego konfliktu? Bronka decyduje się szybko. Ustąpi jasnej panience z pałacu. Nad jeziorem, w letnie popołudnie, marzy o spokoju, który znaleźć można w niezmiernie rzonęj toni.

Lecz oto zjawia się pierwszy kochanek, dyszący żądzą zemsty. Pragnie wyrzucić ją na dziewczynę, która zdradziła bandę opryszaków, pragnie wyrzucić na paniecu, który zabrał mu serce kochanki,

a że przy sposobności zrabuje mu cenne klejnoty, — tem lepiej.

Wpada więc do dworu Halskiego w chwili, kiedy złoczyńcy już dostali się do wnętrza, kiedy nóż w ręku strasznego apasza ma zapaść się w pierś panicy.

Ofiarą pada Bronka. Bandyci zostają schwytani. A po ściebie pierwsze odwiedzin młodej pary od będą się na cmentarzu wiejskim. Na świeżej mogile Bronki — pęk białych róż...

Oto jest pokrótce fabuła doskonałego filmu, wyświetlanego od wczoraj w „Casinie”.

Scenariusz Rełidzińskiego, wytwórnia „Sfinks” w Warszawie.

Główni wykonawcy: Smosarska, Małucka, Brydzińska, Węgrzyn, Parnell, Myszkiewicz, Jaracz, Ferrier, Zelwerowicz, Śliwicki.

Bogata plejada najznakomitszych artystów polskich.

Obraz trzyma w napięciu, obfituje w wiele fascynujących momentów i robi kolosalne wrażenie.

Gra artystów — to istny koncert. Wystawa — nurza się w przepychu. Z L.

Kwiatki św. Biurokracego.

Jak M. W. R. i O. P. chce zwalczyć drożyznę podręczników szkolnych.

Wobec szalonego wzrostu cen podręczników ustalone zostały specjalne taryfy zniżkowe przy transportach tych podręczników dla paczek pocztowych zawierających podręczniki szkolne, min. poczt i telegrafów ustanawia ulgą opłatę w wysokości 50 proc. normalnej opłaty pocztowej od wagi paczek.

Pod nazwą „podręczniki szkolne” należy rozumieć wyłącznie podręczniki zatwierdzone do użytku szkolnego przez min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Z ulgowej opłaty pocztowej korzy-

stać mogą:

firmy nakładowe podręczników szkolnych w stosunku z zakładami naukowymi wszystkich typów oraz zakłady naukowe wszystkich typów w stosunku wzajemnym oraz stosunku z firmami nakładowymi podręczników szkolnych.

Na paczkach z podręcznikami szkolnymi oraz przynależnych do nich adresach pomocniczych umieszczać należy napis „podręczniki szkolne”.

Podręczniki szkolne przesyłane za opłatą dla druków nie korzystają z żadnej ulgi. p.

Teatr, muzyka i sztuka.

—:o:—

Teatr miejski. Dziś po południu po cenach znizowanych dowcipna groteska F. Moliara — „Jego mecenas”, wieczorem ostatni sukces artystyczny bieżącego sezonu „Dziady wileńskie” Adama Mickiewicza, których wszystkie dotychczasowe przedstawienia odbyły się przy doszczętnie wyprzedanej sali. W poniedziałek — „Ten, którego biła po twarzy” L. Andrejewa. We wtorek dla zrzesseń (ceny znizowane) S. Kiedrzyńskiego „Jakoś to będzie”.

TEATR POPULARNY.

Dziś w niedzielę 4 b. m. o godz. 3.15 po pol. 4-aktowa sztuka p. t. „Hajduczek”, przerobiona z powieści H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski”.

Wieczorem o godz. 8.15 zawsze mile słuchana legenda ludowa w 10 obrazach E. Raupacha „Młynarz i jego córka”.

W poniedziałek 5 b. m. dla zrzesseń robotniczych po cenach znizowanych pogodna komedia w 3 akt. M. Bałuckiego „Grube ryby”.

We wtorek 6 b. m. o godz. 8.15 wieczorem „Młynarz i jego córka”.

We środę 7 b. m. o godz. 8.15 — „Stare Miasto” premiera.

WIECZÓR OPERETEK.

Dziś w niedzielę o godz. 8-ej wiecz. w sali Filharmonji odbędzie się zapowiadany występ Kazimierza Horbowzefa Redo. Znakomici artyści wykonują arje duety i pieśni z operetek „Rozwódka”, „Królowa Fal”, „Hr. Luxenburg”, „Wesoła wdówka” oraz z najnowszej operetki „Madame Pompadour”. Wieczór ten — jak było do przewidzenia — wywołał w mieście znaczne zainteresowanie i niewątpliwie cieszyć się będzie zasłużonem powodzeniem. Akom-

panjować będzie dyr. Operetki Warszawskiej p. Gorzyński.

Bilety w kasie Filharmonji.

DZISIEJSZY WYSTĘP NINA DOLINSKIEJ.

Dziś w niedzielę o godz. 4-ej po pol. w sali Filharmonji wystąpi znakomita tancerka klasyczna p. na Nina Dolinska której kreacje taneczne mieliśmy już okazję niejednokrotnie podziwiać w Łodzi. Panna Dolinska wykona cały szereg poematów tanecznych do muzyki Wagnera, Beethovena, Liszta, Saint-Saens i in. Akompanjuje dyr. Ryder. Bilety w kasie Filharmonji.

WIELKI KONCERT KU CZCI CZAJKOWSKIEGO.

W środę, dnia 7 b. m. o godz. 8-ej w. w sali Filharmonji odbędzie się wielki koncert dla uczczenia pamięci słynnego kompozytora Czajkowskiego z okazji przypadającej obecnie 30-letniej rocznicy śmierci a na program koncertu tegoż złożą się wyłącznie utwory wielkiego mistrza: Canzone'ta z koncertu skrzypcowego i serenada melancholijna (St. Frydberg), Andante cantabile z kwartetu smyczkowego pp. Minc, dr. Chasin, Gornyczyk i Birbaum oraz fragmenty z dwóch najpopularniejszych oper Czajkowskiego: „Pikowa Dama” i „Eugeniusz Oniegin”.

Wykonawcami części wokalne będą uczestnicy zespołu operowego, którzy od dłuższego czasu pracują pod kierunkiem dyr. Teodora Rydera, a mianowicie: pp. Geppertowa, Umańska, Rozenblatowa, Kerger i dr. Prybulski. Słowo wstępne o twórczości Czajkowskiego wypowie prof. F. Halpern. Jak należy przypuszczać, koncert ten wywoła niewątpliwie ogromne zainteresowanie wśród muzycznych sfer naszego miasta i zapewni salę Filharmonji po brzegi naszą doborową publicznością.

Bilety w kasie Filharmonji.

ADOLF BOKSLEITNER i S-ka

SPÓŁKA Z OGR. ODPOW.

ARTYKUŁY GUMOWE I TECHNICZNE

Łódź, Piotrkowska Nr. 149.

Telefon 1409.

P. K. O. Nr. 60463.

Depesze: Boksed.

Gumowe artykuły techniczne i chirurgiczne. Wyroby azbestowe. Pasy transmisyjne. Wężę ssące i tłoczące. Opony do samochodów i rowerów. Płaszczki gumowe. Fibra. Plandeki. Kalosze Petersburskie „Treugolnik”, szwedzkie, wiedeńskie. Linoleum gładkie i druk. we wszystkich grubościach. Inled. Dywany i w sztukach. Chodniki. Linoleum różnych szerokości, kokosowe różnych szerokości. Ceraty różnych wielkości i gat.

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA PO CENACH BARDZO UMIARKOWANYCH.

KALOSZE

Petersburskie b.

„TREUGOLNIK”

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w firmie

Adolf Boksleitner i S-ka

Sp. z ogr. odp.

Łódź, Piotrkowska 149, tel. 1409.

Żądać wszędzie!!

Żądać wszędzie!!

Sekcja lekarzy Kasowych przy Związku Lekarzy P. P. O. Ł.

ZAWIADOMIENIE.

W myśl uchwały ogólnego zebrania z dnia 31. X. odbędzie się w poniedziałek, dn. 8. XI. m. nadzwyczajne ogólne zebranie lekarzy kasowych o godz. 9-ej wiecz. w lokalu Tow. Lekarskiego, ul. Aleje Kościuszki 17.

Porządek dzienny

Sprawozdanie delegacji z konferencji z Komisarzem Kasy Chorych.

Powzięcie uchwał.

Wobec nader ważnych spraw uprasza się o bezwzględne przybycie. Nieprzybycie będzie uważane za łamanie solidarności koleżeńskiej.

ZARZĄD.

Oszczędnościowe

przenośne KUCHNIE

w różnych rozmiarach

— oraz —

PIECE szamotowe

specjalnie nadające się do ogrzewania większych lokali, jako to: biura, sklepy, sale fabryczne i t. p.

poleca **ROBERT BENKE**

Łódź, GDAŃSKA Nr. 110.

— — — Ceny bardzo przystępne. — — —

Oszczędzające

50%

OPALU

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch.

SALA FILHARMONJI

DZIŚ, d. 4 listopada o g. 4-ej pp.

Koncert popołudniowy poematów tanecznych

Wykonawczyni programu

NINA DOLIŃSKA

Znakomita tancerka klasyczna

Przy fortepianie Dyr. TEODOR RYDER

Szczegóły w afiszach i programach.

DZIŚ, d. 4 listopada o g. 8.15 wiecz.

Wieczór operetek

Udział biorą

Artyści operetki warszawskiej

WALERJA

Dobosz-Markowska Kazimiera Horbowska

JÓZEF REDO

Dyr. Z. GÓRZYŃSKI.

W programie wyjątki z operetek: „Wesoła wdówka”, „Królowa fal”, „Casanova”, „Hrabia Luxemburg”, „Madame Pompadour”, „Róża Stambułu”, „Rozwódka” oraz wiele in. pieśni.

Bilety na powyższe koncerty nabywać można codziennie w kasie Filharmonji od godz. 10—1 oraz od godz. 3—7 wiecz.

C-Y-G-A-R-A

znanej fabryki

„PRZEMYSŁ TABACZNY”

dawniej

LOESER i WOLFF

Palcie i żądajcie wszędzie najlepsze gatunki cygar:

Senota gross

Actis mittel

Targon

50 Jahre Loeser & Wolff.

Cubanita

Holgunst

Raza-Avis

Delft

Ad-Mala

El-Vigor

— — — i cygaretki — — —

Hermanos i Dona Galena,

w dużym wyborze po cenach

— najniższych poleca hurtowo

— i detalicznie —

Przedstawiciel na Województwo Łódzkie.

St. Lewandowski, Łódź, ul. Sienkiewicza 48, róg Nawrot.

Przyjmuje do reperatur

Pończochy jedwabne

— suknie, swetry i t. p. —

— Tania, bo w prywatnym —

mieszkanlu.

ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16. III p.

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty **H. PROSS**
i 145 Piotrkowska 145 i
Plombowanie, wprawianie zębów.
Opłata podług taksy.

Elektrotechniczny Zakład Reparatywny
J. Gelert
Piotrkowska 94 (w podwórzu).
Reparacje światła i siły przenośnej.
Specjalność w budowywania nowych
ogrzewaczy w żelazkach do prasowania,
garnkach, samowarach i t.d. Wykonanie
nowych żelazek do prasowania, urządzenie
sygnalizacji prywatnych telefonów,
wykonanie palników do oświetlenia
elektrycznego po cenach przystępnych.
Montaż na każde zawiązanie. Wszelki
materiał elektrotechniczny na składzie.

Pracownia kołder
watowych i puchowych.
Konstantynowska 10, Landau.
5106-3

SALA FILHARMONJI

W środę, 7 listopada 1923 r., o g. 8.15 w.

WIELKI KONCERT

ku uczczeniu 30-letniej rocznicy śmierci

PCZAJKOWSKIEGO

Słowo wstępne: **Prof. F. HALPERN.**

Wykonawcy pp.: **Geppertowa** (mezzo-sopran).

S. Rozenblatowa (sopran), **Z. Umanśka** (sopran).

J. Birnbaum (wiołonczela), **Dr. D. Chasin** (skrzypce).

St. Frydberg (skrzypce), **J. Gorfeln** (altówka).

J. Kerger (tenor), **H. Hinc** (skrzypce), **Dr. L. Frybulski** (baryton).

Dyr. T. Ryder (akompanjament).

W programie: Canzoneła z koncertu skrzypce i serenada melancholijna. Andante z kwartetu smyczkowego oraz fragmenty z opery „Pikowa Dama” i „Eugenjusz Onegin”.

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji od 10—1 i od 3—7 wiecz.

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klientele, iż po długoletniej praktyce i kierownictwie warsztatu J. Moszkowicza otworzyłem na własną rękę

pierwszorzędny zakład damski

i przyjmuję **kostjmy** oraz **palta** po cenach niższych.

Specjalność: **robota futrzana.**

Wykonanie solidne. — — Ceny przystępne.

F. Szwarz, Łódź, ul. Zielona Nr. 42.

2 pokoje z kuchnią

i wygodami **poszukiwane** od zaraz. Cena nie krepuje. Oferty do „Republiki” sub „Koman”.

5112

Wytwórnia luster
i Szlifiernia Szkła
Łódź,
Juljusza 20.
Wykonuje wszelkie zlecenia
w zakres tej branży wchodzące.

Uwaga! Odświeżamy lustra.

U W A G A!
Strajku nie było i nie będzie! w Szwalni bielizny A. H. Niechielskiego, ulica Kilińskiego 76, która wykonuje powierzona zamówienia o 20 procent taniej jak konkurencji. 5107

Oskar Kahlert
„SZLIFIERNIA SZKŁA”
i PODLEWIA LUSTER
Łódź, ul. Wólczańska Nr. 109.

CYRK Ciniselli

o g. 4 p. p. (ceny niższe) i 8.30 w.

2 przedstawienia 2

Dziś Nowy program Nr. 4. Dziś

Nowe siły artystyczne. 5109



Kto chce mieć
dobrze, fachowo i tanio
naprawiony samochód
niech zatelefonuje Na 572
do Central. Warsztat.
Samochodowych
Inż.
BRUNONA ZINKE
I S-ka
Łódź, ul. Stenkiwicza 41.

OGŁOSZENIE.

Kasa chorych m. Łodzi zawiadamia niniejszem, że na podstawie reskryptu Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie Nr. 1195/23 zaprowadzona została z ważnością od dnia 1-go listopada tego roku nowa skala plac ustawowych z placą dzienną 1.000,000 mk jako najwyższa grupa zarobkowa. Odpowiadające nowemu podziałowi grup zarobkowych tabelki składek członkowskich i zasiłków pieniężnych otrzymać można w Centrali Kasy, przy ul. Wólczańskiej Nr. 225, 5104 Kasa Chorych m. Łodzi.
L. Szuster Dr. Ed. Giebartowski
p. o. Dyrektor Komisarz.

Maison d'Art

Artystyczna pracownia
jedwabnych, wełnianych i trykotinow. **jumprow**
oraz reform wełnianych.
Nadeszły nowe modele szwajcarskie.
Ceny przystępne. Ceny przystępne.

Buchalter samodzielny

będący na posadzie
chętnie ją zmieni.
Oferuje pod „Energiczny”. 5090

Sprzedaj wszelkiego rodzaju
wyrobów futrzanych w surowym
i gotowym stanie.
Przyjmowanie reperacji!!!
Ceny przystępne — Akuratna obsługa

I. D. DAWIDOWICZ
alica PIOTRKOWSKA Nr 18 (w podwórzu)
2-gie wejście, III-cie piętro.

Sprzedaj szyb okiennych

oraz wykonyujemy wszelkie roboty
szklarskie.
J. Olejniczak i Smoliński, Główna Nr 14.

OBUWIE najnowsze paryskie
i wiedeńskie fasony
z najlep. skór zagr
STELZNER i WEBER
Łódź, Piotrkowska 141
PRZYJMUJE OBSTALUNKI.

MASZYNY DO PISANIA
Wyprzedaj po najniższych cenach:
nowe: CONTINENTAL ORZEL (ADLER) UNDERWOOD i in.
używane: CONTINENTAL ORZEL UNDERWOOD TORPEDO
Adolf Goldberg, Andrzeja nr. 1
I-sze piętro.

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie sztucz. słońcem wyżynowym.
Przyjmuje od 11 — 1 i od 5 — 8 w., dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Braun

Południowa Nr. 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4—8

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (lampą kwarcową) i promieniami Rontgena.
Zawadzka Nr 1.
Telefon Nr. 25-38.
Przyjmuje od 4—1 i od 5—8 Dla pań od 4—5. 508

Plące 150 procent drożej kupuję Brylanty,

złoto, srebro, perły, diamenty, stare zęby, zegarki, biżuterja, garderobę i dywany. 267
Konstantynowska 7
Z. MILICH,
prawa oficyna I piętro

CHŁOPCY

do roznoszenia gazet

POTRZEBNI

Zgłaszać się do administracji „Republiki”.
ul. Piotrkowska 49.

Oficjalna Cedula Giełdy Warszawskiej
akcyjowej i dewizowej jest do nabycia

w Polskiej Agencji Telegraficznej

Zawadzka 11 I piętro (Województwo).

Telefony 111 i 1524. — — Codziennie od 1—3 po poł.
W godzinach rannych wszystkie notowania giełd światowych i giełd bawelnianych.

Roczny wieczorowy KURS TRACTWA

przy Szkole Rz. Przemysłowej, Pomorska 48/50. Zapisy codziennie w kancelarii szkoły od 7-ej do 9-jej wieczór. Wykłady rozpoczyna się w poniedziałek 5 list. o 7-jej 5114 wieczór.

Chętnemu oddam protest

z tyrem Romana Rozentala (część zaciągniętego przez niego w Grudziądzu długu), niewykupiony od 14 lipca r. b. **Wolf Dynenson,** Południowa 20.

ZGODA

Odańska 77
sprzedaje na raty
PŁOTNA
obrusy, kapy
CHUSTKI
wełniane i wach-
dnie oraz inne to-
wary wełniane
ceraty, ilnołona
NA RATY
ZGODA
77. Odańska 77.
WYCIĄCI
MANICURE
Cegielniana 48
fr. parter. 067

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KUŚNIERSKI CH. M. FISZLEWICZ

Wschodnia 51 (róg Cegielnianej)
WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY FUTRZANE.
Akuratna obsługa Geny przystępne!



Mebie klubowe
Sypialki
Stołowe
Gabinety
Mebie biurowe
Kuchenne urządzenia
Lóżka metalowe
Po cenach najniższych poleca
na dogodnych warunkach
MAĞAZYN MEŚLI
WŁ. ROMISZOWSKIEGO
Piotrkowska 116, 1 p. front
Telefon 21-61.

Dr. W. Dutkiewicz

Łódź,
Piotrkowska 50
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 4—7 w. w niedziele i święta 9-12

Dr. Marja Józefowa Lewinsonowa

Chor. wener. i skór. (dla kobiet i dzieci)
Godz. przyjęć od 11 do 3 pp i od 6—8 w. w niedzielę i święta od 11—1.
Cegielniana 6.

Dr. F. ZARYCKA

ul. Cegielniana 44.
przyjmuje od 10-jej do 1-jej i od 3-jej do 8-jej.

Dr. H. SZUMACHER

Chor. skórne i weneryczne
przyjmuje od 5 do 7 i pół p. p. w niedzielę i święta od 11—1.
GŚterpnia 1. (Benedykta)

Doktor Ludwik FALK

Nawrot Nr 7.
Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 10—12 i 5—7.

Dr. Zagunowski

Odańska (Długa) Nr 42.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 1.30—2.30 i od 5—8 wiecz

LEKARZ DENTYSTA F. ZARYCKA

ul. Cegielniana 44.
przyjmuje od 10-jej do 1-jej i od 3-jej do 8-jej.

STUDENT

udziela matematyki, łaciny, chemji, fizyki, języków. Kilińskiego 86-3. (5e92

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż
A.A. Kupuję meble, futra, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Plące najlepiej. Łaźnik, ulica Benedykta 28, miesz. 13. 5015
Ukazujcie nowa biała kuchnia do sprzedania. Zakątna Nr. 21, front, III p., m. 14. 5115
PO SPRZEDANIA:
D 1 szpulmaszyna 24 wyndowa, 1 szpulmaszyna 10 wyndowa, ul. Dzielna 12, m. 6. 5005
Futro do sprzedania w dobrym stanie, wiadomość w sklepie delikatesów Konstantynowska 30.
Nauka i wychow
Buchalteri naucza szybko i gruntownie nauczyciel nauk handlowych. Wólczańska 98, m. 14 od 6—8. 5037
angielskiego, konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Nowo - Cegielniana Nr. 12, m. 4, od 3 do 5 po poł. 5070
STUDENT udziela matematyki, łaciny, chemji, fizyki i języków. Kilińskiego 86—3. 4957
angielski, francuski, niemiecki kursy Amblard D. b. Piotrkowska 120
Parislenne diplômee i donne leçons, de Français. S'adresser 30 Zawadzka appartement 3 — de 2 h à 3 h. 5100
Posady.
POSZUKIWANA inteligentna energiczna wychowawczyni (izraelitka) do 10-cio letniej dziewczynki od g. 3 pop. do 9. Pożądane referencje. Zgłaszać się: Narutowicza 42 m. 1. 030—2 5093
Tapicer dekorator i przerabia meble, zakłada firanki. — Materace i kożetki o 25 procent taniej. Uwaga: tylko Cegielniana 64. 5098
Włodzieniec, obecnie nie na posadzie w tkalni mechanicznej Spółki Akcyjnej pragnie zamienić takową od zaraz lub od 1-go. Łaskawe oferty sub „Ladny charakter pisma”. 5090
Samodzielny, doświadczony buchalter zmieni posadę. Oferty do admin. „Rep.” dla S. K. 5099
Wykwalifikowany i zdolny pomocnik buchaltera, absolwent Szkoły Handlowej, pragnie zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia do „Republiki” sub „M. K.” 5089
Rozmaite.
Osoby do 1-szej klasy i 8 loterii Państwowej są jeszcze do nabycia w kolekcji Sienkiewicza 67. 5093
KALNIA SZTUCZNA. Tkanie różnej formy dziur nie do poznania jak w ubiorach, towarach switrach, firankach, tak w dywanach. Obecnie Piotrkowska 92, w podwórzu.
Akuszerka Pipikowa przyjmuje panie miejscowe i przyjezdne. Piotrkowska 132 m. 14. 5012
Akuszerka Drzymała towa powróciła. Piotrkowska 223, III. 5028
Poszukuje pokoju z kuchnią w centrum miasta. Cena od umowy. Pośrednictwo wykluczone. Oferty sub „Jakknajszyciej” do Adm. „Republiki”. 5065
Zagub. dokum. Stanisława Leśniewska zgubiła dowód tymczasowy, wydany w Radomiu. 5116
Zgubił Pinachel Czyn trzyn zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 5004
Zagubiony zastawny wexsel na sumę 4.000 000, mk. 5 listopada w Łodzi. Rzeźnik wie ul. Wystawowa Nr. 13. Wystaw. Altman i Baruch. Wszelkie zastrzeżenia zrobione. Zgubił barberg. Dzielna 12.

Prenumerata: w Łodzi mk. 420,000 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 500,000 miesięcznie. — Zagranica mk. 800,000 miesięcznie. — Odnoszenie do domu 30,000 mk.
Republika i Express wieczorny łącznie 720,000.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 4500 za wiersz milimetry (na stronie 10 spacji). W TEKSCIE: mk. 10,000 za wiersz milimetry (na str. 8 spacji). NADESŁANE: mk. 5000 za wiersz milimetry (na str. 8 spacji). Zaczynowe i reklamowe po tekście mk. 400,000. Zaczynowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń 300,000.
Drobne 5000. Posady i poszukiwane 3000. Najmniejsze ogłoszenie 500,000.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.
Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ohtaszewski — Czcionk. „Republiki”, Piotrkowska 49. — Tłocznia, Piotrkowska 86. — Redaktor Nacz. Marjan Nusbaum-Ohtaszewski